Piątek, 13 grudnia 1935 - Nr. 289 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 1214, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Senator Jerzy Barański wicemarszałkiem Senatu

Złożenie ślubowania przez nowego senatora z Pomorza, Tadeusza Seiba

Warszawa, 12. 12. (PAT) Dziś w południe pod przewodnictwem marszałka **Prystora** odbyło się **plenarne posiedzenie Senatu.** Po załatwieniu spraw formalnych oraz złożeniu ślubowania senatorskiego przez ks. Kuchałę oraz p. **Tadeusza Seiba,** Izba przystąpiła do **wyboru wicemarszałka.**

Zgłoszono kandydatury sen. **Barańskiego,** sen. **Bobrowskiego** i sen. **Bnińskiego.** W pierwszem głosowaniu głosowało 87 senatorów. Ważnych głosów oddano 81. Senator Bobrowski otrzymał 33, Barański 26, Bniński 22 głosów.

Wobec takiego wyniku marszałek zarządził **głosowanie ściślejsze** między senatorem Bobrowskim i sen. Barańskim. W głosowaniu ściślejszem **wybranym został wicemarszałkiem sen. Jerzy Barański, który otrzymał 46 głosów,** Bobrowski 37.

Zkolei Senat przystąpił do wyboru komisyj. Na propozycję marszałka postanowiono wybrać **10 komisyj: budżetową,** złożoną z 25 członków, **administracyjną** z 20 członków, **spraw zagranicznych** — 15 członków, **wojskową** — 10 członków, **prawniczą** — 20 członków, **gospodarczo-skarbową** — 20 członków, **komunikacyjną, opieki społecznej i regulaminową** — 10 członków oraz **oświatową** — 20 członków.

Nowy dyrektor naczelny B. G. K.

Oszczędności w kosztach handlowych preliminowano na rok 1936

(o) **Warszawa,** 12. 12. (Tel. wł.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezesa **Kożuchowskiego** posiedzenie Rady Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone ustaleniu **preliminarza kosztów handlowych na rok 1936.** We wszystkich grupach wydatków uchwalono wprowadzić **szereg oszczędności,** zaproponowanych przez komisję Rady, złożoną z pp. wiceministra Korsaka, dr. Piestrzyńskiego i inż. Piaseckiego.

Następnie Rada powołała na wakujące stanowisko naczelnego dyrektora B. G. K. p. dr. **Leona Barcza** (był członkiem dyrekcji B. G. K.), a na zastępców dyr. **Garbusińskiego** i dr. **Pawła Minkowskiego.**

Przed złożeniem ciała Marszałka do trumny metalowej

Kraków 12. 12 (PAT). W dniu 22 grudnia br. **trumna kryształowa w której spoczywają zwłoki śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego zostanie złożona do trumny metalowej** celem późniejszego umieszczenia jej w sarkofagu krypty pod „wieżą srebrnych dzwonów" na Wawelu.

Do dnia 22 bm. zwiedzanie krypty św. Leonarda na Wawelu **odbywa się normalnie w ustalonych godzinach.** Po 22 bm. zwiedzanie krypty odbywać się będzie w godzinach **przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.**

Imieniny p. Marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Z okazji **imienin pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej** przybyli dziś do Belwederu i wpisali się do specjalnej księgi członkowe Rządu z p. premjerem **Kościałkowskim,** przedstawiciele **Senatu i Sejmu,** generalicja, przedstawiciele szeregu organizacyj i stowarzyszeń, delegacje szkół oraz szereg osób z pośród społeczeństwa.

Zmiany na wyższych stanowiskach w Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje agencja „Iskra", w związku z objęciem resortu oświaty przez min. Świętosławskiego spodziewane są w najbliższym czasie **zmiany na wyższych stanowiskach** w Ministerstwie W. R. i O. P.

Około 15.000 amnestionowanych powiększy rzeszę bezrobotnych

(o) **Warszawa,** 12. 12. (Tel. wł.) Biuro Główne Funduszu Pracy wydało pilny okólnik do wszystkich wojewódzkich biur Funduszu Pracy, przypominający, że **w wyniku amnestji około 15.000 b. więźniów znajdzie się bez środków do życia** i powiększy rzesze bezrobotnych, korzystających z Funduszu Pracy.

W związku z tem biuro główne Funduszu Pracy poleca wojewódzkim biurom **roztoczyć opiekę nad b. więźniami,** mimo, że zasadniczo nie odpowiadają oni kwalifikacjom osób, objętych działalnością Funduszu Pracy.

Posłowie i senatorowie pomorscy odbędą zjazd w Grudziądzu

Jak się dowiadujemy — w nadchodzącą sobotę i niedzielę, 14 i 15 b. m., odbędzie się w Grudziądzu zjazd posłów i senatorów, należących do Parlamentarnej Grupy Regjonalnej Pomorskiej. W zjeździe tym weźmie także udział szereg wybitnych działaczy samorządowych i społecznych. Na zjeździe omówione zostaną sprawy organizacyjno - terenowe i gospodarczo - regjonalne oraz program najbliższych prac parlamentarnych.

Przewidywane jest wygłoszenie szeregu referatów, jak:

referat p. posła **Michałowskiego** o sprawach **organizacyjno - terenowych,**

referat prezydenta m. Grudziądza p. **Włodka** pt. **„Samorząd terytorjalny pomorski i jego potrzeby",**

referat prezesa Pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. **Jakubowskiego** i dyrektora tej Izby p. **Biszofa** na temat: **„Rzemiosło pomorskie i jego postulaty",**

referat p. senatora **dr. Siudowskiego** o programie **gospodarczo - regjonalnym,**

referat p. posła **Marchlewskiego** o programie **prac parlamentarnych.**

Uczestnicy zjazdu zwiedzą także osiedla robotnicze i ważniejsze ośrodki przemysłowe w Grudziądzu.

Niezwykła śmierć fordanserki

w garsonierze lwowskiego przemysłowca

(o) **Lwów,** 12. 12. (Tel. wł.) **W tajemniczych okolicznościach** zmarła tu dziś nad ranem w **garsonierze** znanego przemysłowca Pankowa **tancerka parketowa Hanka Bretsznajderówna.**

Znaleziono ją ranem w **wannie** wypełnionej wodą. Głowa jej znajdowała się pod wodą i **śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek utonięcia.**

Obok wanny leżał **nieprzytomny** Pankow, który — po odzyskaniu przytomności — wyjaśnił, że oboje z fordanserką **wypili bardzo dużo alkoholu** i skutkiem tego nie może sobie przypomnieć, w jakich okolicznościach nastąpiła śmierć Bretsznajderówny.

Klucz sytuacji w rękach Rady Ligi Narodów

Laval i Eden uważają misję swych rządów za ukończoną

Genewa 12. 12. (PAT). Dziś po południu pod przewodnictwem **Vasconcelosa,** delegata Portugalji, zebrał się **komitet 18.** Pierwszy zabrał głos premjer **Laval,** który podkreślił że pomimo nieudania się poprzedniej próby załagodzenia zatargu włosko-abisyńskiego, akcja pojednawcza należąca do obowiązków Ligi Narodów **nie została poniechaną.** Premjer Laval omówił dalej usiłowania Francji i Anglji nad stworzeniem podstaw do wszczęcia pojednawczych rokowań, czego wynikiem były **ostatnie propozycje paryskie.** Premjer oświadczył, że **rządy włoski i abisyński zostały powiadomione o sugestjach francusko-angielskich,** które niebawem będą również zakomunikowane **Radzie Ligi Narodów.** Rola Francji i Anglji jest obecnie zakończona i jest rzeczą Ligi Narodów zadecydować, co ma być dokonane.

Po premjerze Lavalu przemówił minister **Eden.** Mówiąc o projektach paryskich, minister Eden zaznaczył, że propozycje te **nie są ani ostateczne, ani nienaruszalne.** Każde rozwiązanie **musi uzyskać zgodę Ligi Narodów oraz obu stron, znajdujących się w zatargu.** Minister Eden wypowiedział się **za zwołaniem Rady Ligi** w najszybszym terminie. Rzeczą tego organu będzie znalezienie odpowiedniej w danych warunkach procedury.

Następnie delegat RP. przy Lidze Narodów minister **Komarnicki** oświadczył, że wobec powyższych deklaracyj powstała nowa sytuacja i dlatego wstrzymuje się od wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia. Oświadczenia premjera Lavala i ministra Edena zmuszają do **daleko idących ostrożności** i narzucają obowiązek wstrzymania się od jakiegokolwiek aktu, który mógłby wkroczyć w kompetencje jedynego czynnika powołanego do wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, a więc **Rady Ligi Narodów.**

Negus odrzuca projekt francusko-angielski

Paryż, 12. 12. (PAT) **Cesarz Abisynji Haile Selassie odrzucił propozycje francusko-brytyjskie.**

W wywiadzie z przedstawicielem Havasa Haile Selassie oświadczył: Rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenie z dnia 8 października: „Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale **jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi,** której granice zostały **pogwałcone przez Włochów.** Abisynja w czasie konferencji paryskiej i obrad komitetu 5-ciu zgodziła się na wszelkie **ustępstwa, jakie można było pogodzić z jej godnością.** Abisynja pragnęła uniknąć napaści ze strony Włoch, pomimo to **została zatakowana.** Nie możemy **ustąpić przed gwałtem, którego nie sprowokowaliśmy,** ponieważ byłoby to równoznaczne z przyznaniem **nagrody napastnikowi.**

Dziś w numerze:

Zeznania świadków w procesie warszawskim dobiegają końca

Potwierdziły one w całej rozciągłości akt oskarżenia

Warszawa, 12. 12. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50. Sąd przystąpił do dalszego badania świadków.

Jako pierwszy zeznaje zastępca naczelnika urzędu śledczego w Warszawie, komisarz **Tadeusz Banko.** 18 czerwca 1933/34 świadek otrzymał telefoniczną wiadomość z komisarjatu, że zgłosił się tam jakiś mężczyzna i zameldował o **zniknięciu ze schroniska przy ul. Wolskiej 42 tajemniczego mieszkańca tego schroniska, który pozostawił teczkę.** Świadek polecił aspirantowi Bubenowi przeprowadzić dochodzenia na miejscu.

Na pytanie prok. Żeleńskiego świadek podaje, że od czerwca do listopada 1931 r. policja warszawska korzystała z informacyj **studenta ukraińskiego Jerzego Dutki,** dotyczących działalności przebywających w Warszawie studentów ukraińskich. Początkowo informacje tego konfidenta były ścisłe, później jednak został on zwolniony. Stwierdzono bowiem z jego strony **usiłowanie prowokacji.** Mianowicie niejaki Mycko, Ukrainiec, zameldował policji, że Dutko zwrócił się do niego o **dostarczenie dwóch bomb na cele OUN.** Następnie świadek podaje nazwiska ówczesnych działaczy ukraińskich w Warszawie: Czemeryńskiego, Długopolskiego, niejakiej Seredenki i innych. Byli oni zamieszani w organizowanie na uniwersytecie **t. zw. „piątek".**

Minister Pieracki prowadził regularny tryb życia

Następnie zeznawał świadek **Jerzy Stawicki,** sekretarz ministra spraw wewn. Na pytania przewodniczącego, świadek podaje, że śp. min. Pieracki piastował stanowisko ministra spraw wewn. od 27 czerwca 1931 r. Minister prowadził **tryb życia bardzo regularny.** Z domu wychodził zwykle **przed godz. 9 i pieszo szedł do Ministerstwa.** Po skończonem urzędowaniu wyjeżdżał z Ministerstwa **po godz. 3** i udawał się **do klubu przy ul. Foksal.** Po obiedzie jechał albo do Ministerstwa, albo do domu, albo czasami do kawiarni Europejskiej, gdzie bywał też czasem wieczorem.

W dniu zabójstwa min. Pieracki wyjechał z Ministerstwa **o godz. 15.10 lub 15.15;** do klubu pojechał sam. Świadek dowiedział się o zabójstwie ministra przed godz. 4, będąc na mieście.

Na pytanie obrony świadek podaje, że w dniu zabójstwa ministra koło godz. 14 **odbierał telefon od działacza młodych narodowców dr. Mosdorfa,** który prosił o audjencję u ministra jeszcze tego samego dnia. Gdy świadek powiedział do Mosdorfa, że ze względu na zjazd wojewodów minister jest zajęty i audjencja może się odbyć dopiero w poniedziałek lub we wtorek następnego tygodnia, Mosdorf oświadczył, że **to będzie zapóźno.** Na pytanie adw. Pawenckiego, czy Mosdorf mówił, że będzie zapóźno po godz. 15, świadek odpowiada przecząco.

Adw. **Hankiewicz** wnosi o odczytanie zawartej w aktach sprawy relacji policyjnej, dotyczącej **osoby Mosdorfa.** Sąd **nie uwzględnia tego wniosku** z uwagi na to, iż okoliczność ta niema żadnego znaczenia dla sprawy. Prok. **Żeleński** wnosi o ponowne przesłuchanie znajdującego się na sali świadka komisarza Banki. Sąd uwzględnia wniosek prokuratora, poczem świadek Banko na pytanie prokuratora podaje, że obóz, którego Mosdorf był jednym z przywódców, **wydawał dziennik „Sztafetę".** Na kilka dni przed 15 czerwca 1934 r. drukarnia, gdzie wydawana była „Sztafeta", **została zamknięta** na skutek zarządzenia komisarjatu Rządu m. st. Warszawy i „Sztafeta" **przestała wychodzić.**

Obrońca **Hankiewicz** w związku z zeznaniami świadka Stawickiego wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka insp. policji Sitkowskiego na okoliczność, **że** w dniu 15 czerwca po zabójstwie min. Pierackiego **dr. Mosdorf zniknął z Warszawy** i że dotychczas miejsce jego zamieszkania jest policji **nieznane.**

Oskarżenie opiera się na wyraźnych i mocnych dowodach

Prok. **Rudnicki:** Proszę Sądu! Koło tej kwestji Mosdorfa i ONR. ciągle obraca się cały szereg pytań. Wytworzył się stały wir, którego centralnym punktem jest Mosdorf. Kwestja telefonu Mosdorfa, którą jeszcze poruszę w swej mowie oskarżycielskiej, **była brana przez władze śledcze pod uwagę.** Ale wracać do pierwotnego punktu i twierdzić, że całe śledztwo jest zbudowane na wstążeczce, znalezionej w palcie w domu przy ul. Okólnik i wskutek tego jest oparte na niesłychanie wątłej podstawie i przewód sądowy może dać wynik wręcz odmienny od tezy aktu oskarżenia, **jest naprawdę, mojem zdaniem, bezpodstawne.** To nie jest sprawa poszlakowa, **to jest sprawa wyraźnych a mocnych dowodów.**

Dziś twierdzić, że ktoś inny popełnił zamach, że zamach wyszedł z innych sfer i przytaczać jako dowód, że jeden oficer policji w kieszeni palta zabójcy znalazł trochę tytoniu, którego istotnie nie było, a jeszcze inny urzędnik odebrał telefon od Mosdorfa i z tych drobnych sprzeczności, nieścisłości i faktów, które okazały się bez znaczenia, wysunąć bardzo daleko idące wnioski, **naprawdę jest bezcelowe.** My nie opieramy się na tem. Jeżeli chodzi o to, jak się śledztwo rozwijało, to niechaj będzie ustalone, że Mosdorf tego dnia zniknął. **Miał po temu swoje przyczyny, nie związane z morderstwem min. Pierackiego.** Jakżeż można przypuszczać, aby wódz, głowa partji, chciał uprzedzić i zagrozić o godz. 2-giej ministrowi, że jeżeli go nie przyjmie, to będzie w poniedziałek „zapóźno". Zamach był popełniony o godzinie 3.30. **Jakże można w półtorej godziny zmontować zamach lub odwołać wykonanie zamachu?** Żałuję, że nie mogę poprzeć wniosku p. adw. Hankiewicza, jakkolwiek uważam, że obrona powinna mieć jaknajszersze uprawnienia. Muszę jednak zaprotestować przeciwko tego rodzaju wnioskowi i wobec bezcelowości wszystkich tych pytań, muszę również zaprotestować przeciwko temu, gdyż nie widzę racji ciągłego podnoszenia tego tumanu wątpliwości, skoro on musi opaść po każdem pytaniu i po każdym świadku.

Następnie przewodniczący ogłosił postanowienie, mocą którego sąd **oddalił wniosek obrony** o wezwanie świadka Sitkowskiego, ponieważ okoliczność, na którą ma być świadek wezwany, niema znaczenia dla sprawy i nie może mieć wpływu na treść wyroku.

Sąd odstępuje od przesłuchania 30 świadków

Następnie na polecenie przewodniczącego, protokulant Bielski komunikuje, iż z pośród wezwanych na rozprawę **nie stawiło się 36 świadków.** Szeregowi świadków wezwania nie mogły być doręczone zpowodu braku adresów, inni zaś złożyli podania o uznanie ich nieobecności **za usprawiedliwioną.**

W sprawie tej zabierali głos prokuratorzy i obrońcy, poczem o godz. 12 sąd udał się na naradę.

Po naradzie przewodniczący ogłosił następujące postanowienie: „Sąd Okręgowy po wysłuchaniu referatu protokólanta i głosów stron postanowił: Niestawiennictwo świadków Romana **Goldszteina, Józefy Kuckówny** i Eugenjusza **Onyszczuka** wobec niemożności ustalenia ich adresów, — Janiny **Kroepfelowej** i Heljodora **Sztarka** — wobec zamieszkania zagranicą, — Alojzego **Brachla** — wobec śmierci, — Wandy **Szymańskiej** wobec choroby — uznać za usprawiedliwione, niestawiennictwo pozostałych świadków zpowodu zamieszkiwania w innym okręgu sądowym i znacznej odległości miejsca ich zamieszkania od Warszawy — **uznać również za usprawiedliwione** i w związku z tem wobec zachodzących warunków, przewidzianych w art. 340 K. P. K. i braku jakiejkolwiek bezpośredniej potrzeby przesłuchania ich na rozprawie, Sąd Okręgowy postanowił **zeznania wszystkich tych świadków, złożone przez nich w dochodzeniu prokuratorskiem i w śledztwie, odczytać.**

Zkolei sąd przystępuje do **odczytania złożonych w śledztwie zeznań świadków nieobecnych.** Pierwsze z odczytanych zeznań dotyczyły zakupów chemikaljów, czynionych przez Karpyńca dla jego krakowskiego laboratorjum. Były one naogół bardzo zwięzłe i wykazały, że Karpynec zaopatrywał się w materjały **potrzebne do wyrobu środków wybuchowych.**

Szczegóły aresztowania Łebeda w Swinemünde

Dłuższe zeznanie złożył **konsul R. P. w Szczecinie Sztark,** który podał szczegóły **zatrzymania osk. Łebeda przez policję niemiecką w Swinemünde,** po przybyciu jego z Gdańska statkiem **„Preussen".** Świadek był obecny przy aresztowaniu Łebeda, który miał na sobie czarny ceratowy płaszcz i kapelusz ze znakiem firmy Lauer w Warszawie. Łebed posiadał również teczkę brązową silnie wypchaną. Skyba-Łebed rozmawiał ze świadkiem najpierw po polsku a potem po ukraińsku. Podał, że **jedzie do Berlina do krewnych.**

Policja niemiecka dokonała osobistej rewizji u Łebeda, przyczem znaleziono **list bez koperty pisany po polsku ręką kobiecą.** W liście tym osoba, której nieczytelny podpis umieszczony był na końcu, stawiała adresatowi zarzuty, że **ją stale zwodził.** Był tam ustęp tej treści: **„Pisałeś, że stoisz przed przełomowym aktem, który zadecyduje o twoim losie".** W pewnej chwili Skyba zwrócił się do świadka Sztarka z zapytaniem, czy jest Niemcem, gdyż chciałby pomówić **w cztery oczy.** Świadek wskazał na **komisarza policji niemieckiej Opitza,** z którym Skyba odbył rozmowę w osobnym pokoju. Opitz oświadczył następnie świadkowi, że Skyba pytał, **czy Szczecin leży w Polsce,** a dowiedziawszy się, że leży w Niemczech, **bardzo się ucieszył.** Gdy Swiadek zapytał Skyby, kiedy był w Warszawie, Skyba **bardzo się zmieszał i odpowiedział, że w Warszawie wogóle nie był.** Ze Swinemünde Skyba przetransportowany został do Szczecina, a stamtąd do Berlina. Rzeczy znalezione przy Skybie w chwili jego zatrzymania, przesłane zostały następnie świadkowi. Wśród rzeczy był też notes Skyby. Okazany w śledztwie notes **wydał się świadkowi cieńszym, niż notes, który widział w Swinemünde** przed zabraniem go przez władze niemieckie.

O godz. 17-tej przewodniczący przerwał rozprawę **do piątku godz. 10-tej rano.**

Nasz nowy odcinek powieściowy

Już jutro rozpoczniemy druk czegoś zupełnie nowego. Nie będzie to ani Marczyński, ani Romański ani też jakaś pusta sensacja, ale ktoś dotąd zupełnie nieznany, ktoś, kogo Szanowni Czytelnicy dopiero będą mogli poznać, bo w tem, co pisać będzie, znajdą go całego bez reszty. W tych codziennych odcinkach, pisanych krwią i potem odbije się cała dusza prostego, ale czującego i myślącego człowieka.

Są to pamiętniki — pamiętniki z wojny światowej, niewoli angielskiej i wojny polsko - bolszewickiej, napisane nie przez oficera, ale przez zwykłego szeregowca.

Ci, którzy wojnę przebyli, chętnie przypomną sobie dawne przeżycia, skontrolują, o ile były one podobne do tych, jakie pamiętnik przedstawia. Młodsi z przyjemnością i pożytkiem dowiedzą się, jak to było na tej największej i najokropniejszej w dziejach ludzkości wojnie. Wszyscy dowiedzą się, co czuł, co przeżywał, co myślał zwykły, prosty żołnierz, jakiem okiem patrzył on na dzieło straszliwego zniszczenia i co przytem myślał o Bogu i ludziach, o swych przełożonych i tym szarym żołnierzu. Z tego też względu pamiętniki są ciekawym i cennym materjałem dla socjologa i psychologa.

Ci, którzy w powieściach szukają przedewszystkiem prawdy, i z tego stanowiska oceniają ich wartość (a jest spora liczba takich), znajdą w tym odcinku to, czego szukają, bo pamiętniki, a raczej powieść w rodzaju osławionego Remarque'a: „Na Zachodzie bez zmian", dają nam rzeczywisty obraz, pełen prawdy i realizmu, szarpiącego nieraz nerwami, a jednak nieprzygniatającego, bo liczne są również sceny, pełne zdrowego i szeroko roześmianego humoru.

Pamiętniki te drukujemy bez zasadniczych zmian z wszelkiemi właściwościami barwnego i dosadnego stylu, niepozbawionego jednak pewnych usterek w składni, które pozostawiamy niezmienione dla lepszego oddania psychiki autora. Pozostawiamy również wszystkie (prawie) myśli, które obecnie mogą się wydać nieraz zbyt śmiało, a które jednak tak dobrze obrazują psychikę frontowego żołnierza.

Ale kto jest autorem tych arcyciekawych pamiętników? Jest nim skromny i cichy kolejarz z Pruszcza - Bagiennicy — **p. Jan Mazurkiewicz,** syn wsi pomorskiej, wychowany w ciężkiej pracy dla zdobycia kawałka chleba, potem tułacz po fabrykach Berlina, Westfalji i Nadrenji, a obecnie kierownik pociągu, szczęśliwy małżonek i ojciec sześciorga dzieci.

A więc już jutro zamieścimy pierwszy odcinek tego niezwykłego pamiętnika wojennego.



P. Jan Mazurkiewicz, kolejarz pomorski z Pruszcza-Bagienicy, którego wspomnienia z wojny światowej zaczynamy drukować już jutro, w otoczeniu rodziny.

Obniżka ubezpieczeń od ognia

Warszawa, 12. 12. (PAT) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych **obniżył składki w przymusowem ubezpieczeniu nieruchomości od ognia o 20 procent dla województw wschodnich, a dla pozostałych o 15 procent.**

Niezależnie od tego zakład prowadzi **akcję umorzeniową,** rozłożoną na lat 3 przeznaczając na ten cel **32 miljony zł.** Akcja ta obejmuje składki **zaległe do 1933 r. włącznie.**

Członkowie Stronnictwa Narodowego skazani za zabójstwo komendanta „Strzelca"

(o) **Mogilno,** 12. 12. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sprawę **o zabójstwo dokonane przez członków Stronnictwa Narodowego** na osobie **komendanta Związku Strzeleckiego w Wójcinie,** ś. p. Jabłońskim.

Sąd po przeprowadzeniu wizji lokalnej na miejscu oraz po rozprawie wydał wyrok, **skazujący oskarżonych Tomaszewskiego i Frankowskiego** na 2 lata więzienia a **Niklewskiego** na 1 i pół roku więzienia.

Samobójstwo kapitana 11 p. p.

(o) **Tarnowskie Góry,** 12. 12. (Tel. wł.) Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie kapitan 11 pp. ś. p. **Michał Poręba,** lat 38, osierocając żonę i dwoje dzieci. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Starcia bezrobotnych z policją

(o) **Krotoszyn,** 12. 12. (Tel. wł.) Miały tu miejsce demonstracje bezrobotnych. Tłum bezrobotnych **zaatakował skonsygnowany oddział policji,** który dla rozproszenia demonstrantów użyć musiał **bagnetów. Dwie osoby są ranne.**

Izby Pracy

Zapowiedziane w jednem z pierwszych oświadczeń **rządu premjera Kościałkowskiego** powołanie Izb Pracy przybiera obecnie konkretne formy. Ministerstwo Opieki Społecznej przystąpiło bowiem do opracowania projektu, który zostanie wkrótce przedstawiony **Radzie Ministrów**, a następnie wejdzie **pod obrady Sejmu.**

Projekt ten w toku opracowywania ulegać będzie bezwątpienia najrozmaitszym zmianom tembardziej, że po przygotowaniu projektu w Ministerstwie, będzie on rozesłany **do zaopinjowania związkom zawodowym.** Sejm z pewnością również zechce swoje poprawki wprowadzić, trudno więc jest mówić już dzisiaj konkretnie, jaki będzie tekst ustawy, a więc jaki skład, **zakres działania i kompetencje Izb Pracy.**

W każdym razie powołanie Izb Pracy jest już sprawą najbliższej przyszłości, należy przewidywać, że wejdzie ona pod obrady Sejmu jeszcze w czasie obecnej sesji.

Sfery robotnicze i pracownicze przywiązują **wielką wagę do tego zagadnienia,** wysuwają jednak różne konkretne dezyderaty.

Obawiają się przedewszystkiem, żeby Izby Pracy nie godziły w jakiejkolwiek formie w **istnienie samodzielnego ruchu zawodowego,** skupiającego się w związkach zawodowych, wychodząc z założenia, że ustawowy samorząd pracy nigdy nie zastąpi żywotnej inicjatywy wolnego ruchu zawodowego.

Obawy te są zpewnością zbyteczne. Nie ulega wątpliwości, że sprawa powołania Izb Pracy według projektu rządowego nie wiąże się w żadnej mierze z odebraniem swobody działania związkom zawodowym lub narzucenia im przymusowych form organizacyjnych. Obowiązująca u nas **ustawa o związkach zawodowych będzie stanowiła podstawę przy tworzeniu Izb Pracy.**

Natomiast samo istnienie i działalność Izb Pracy nie będzie również przeszkadzało pracy organizacyj zawodowych, tak, jak istnienie Izb Przemysłowo - Handlowych nie ogranicza działalności związków pracodawców, przeciwnie z pewnością do zadań Izb Pracy będzie należała współpraca ze związkami zawodowemi, pomoc związkom w sensie podnoszenia poziomu ich działalności, zbieranie danych statystycznych o pracy związków zawodowych, opracowywanie ich ewidencji (obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej wydaje stale rocznik związków zawodowych).

Zakres działania Izb Pracy może być szerszy lub węższy. Ogólnie jednak można nakreślić zgóry pewne ramy, w jakich będzie się on mieścił.

Będą to więc z jednej strony powstałe z inicjatywy Izb Pracy, zgłaszanie projektów ustaw, rozporządzeń i różnych przepisów, **regulujących w praktyce sytuację pracowników i robotników.** Izby będą mogły zakładać, prowadzić, nadzorować lub też współpracować z działalnością różnych instytucyj kulturalno - oświatowych, szkół zawodowych oraz dokształcających, instytutów badawczych, bibljotek, czytelni itp.

Obok tego zaś Izby będą miały **szereg zadań, zleconych im przez Rząd** i zawarowanych czy to w ustawach i rozporządzeniach już istniejących — przy odpowiedniem ich uzupełnieniu — czy też w drodze specjalnych rozporządzeń.

Izby będą więc wydawały opinje, co do projektów ustaw, rozporządzeń i dawnych przepisów w zakresie zagadnień pracy, tam, gdzie dziś przewidziane są tylko Izby Przemysłowo - Handlowe i Rolnicze, lub tylko związki zawodowe i żaden z tych przepisów nie będzie mógł być wydany bez opinji Izb Pracy.

Izbom może być przekazany szereg czynności, jak opracowanie nadzoru lub wykonywanie zadań, powierzonych dotychczas organowi władzy państwowej, lub samorządowej, udział w organach kolegjalnych instytucyj publicznych, państwowych, samorządowych, czy innych, jednem słowem przejęcie przez samorząd pracy czynności, wykonywanych dotychczas przez czynniki oficjalne, lub też ewentualnie przez związki zawodowe.

Możnaby więc dla przykładu podnieść, że **Izby mogłyby wybierać ławników do sądów pracy i sądów okręgowych,** przygotowywać listy kandydatów na asystentów inspekcyjnych, sprawować **nadzór nad społecznemi biurami pośrednictwa pracy,** przejąć rozdział sum **na akcję** kulturalno - oświatową, powstałych z kar, nakładanych na robotników w zakładach pracy, desygnować członków do Komisyj Rozjemczych rolnych, czy przemysłowych w tych wypadkach, gdy zamiast związków zawodowych wyznacza ich Rząd itp.

Nie ulega zresztą wątpliwości, że zakres działania Izb Pracy, nawet gdyby narazie nie był zbyt szeroki, stopniowo z konieczności **będzie się rozszerzał,** samo życie bowiem wysunie tu szereg zagadnień.

Obok jednak zakresu działalności i kompetencyj Izb Pracy, dla związków zawodowych ważny jest **skład Izb i formy ich powoływania.** Związki chciałyby widzieć w Izbach członków jedynie z wyborów, a nie z nominacji.

Należy przewidywać, że **jeśli nawet nominacje będą, liczba ich nie może być duża** i nominaci nie będą mogli swemi głosami majoryzować opinji członków z wyboru.

Powołanie Izb Pracy będzie w każdym wypadku doniosłem pociągnięciem Rządu, ważny jest bowiem sam fakt **zaistnienia samorządu świata pracy,** kwestję zaś jego pełniejszego czy węższego zakresu działania, lepszej lub gorszej ordynacji wyborczej łatwiej już będzie później stopniowo regulować.

Fałszywe pogłoski

W niektórych pismach stołecznych ukazała się wiadomość, jakoby stanowiska wicewojewodów w województwach lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem mają być obsadzone przez działaczy ukraińskich z „Undo". Po zasięgnięciu informacji u źródeł miarodajnych stwierdzamy, iż pogłoska ta zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Trwałe uczczenie pamięci Marszałka przez PW Kobiet

Zjazd org. P. W. Kobiet do Obrony Kraju, który się odbył w Krakowie powziął m. in. rezolucję, w której postanawia, iż celem trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wszystkie zbiórki jednostek ćwiczących i cała praca kół i placówek w okresie między 12—20 maja każdego roku będą poświęcone pamięci Marszałka.

Zjazd uchwalił następnie zwrócić się do pani marszałkowej Piłsudskiej o przyjęcie honorowego przewodnictwa Organizacji i dużej odznaki organizacyjnej, wreszcie uchwalił ofiarować płk. dypl. Kilińskiemu, b. długoletniemu dyrektorowi PUWF i PW małą odznakę organizacyjną.

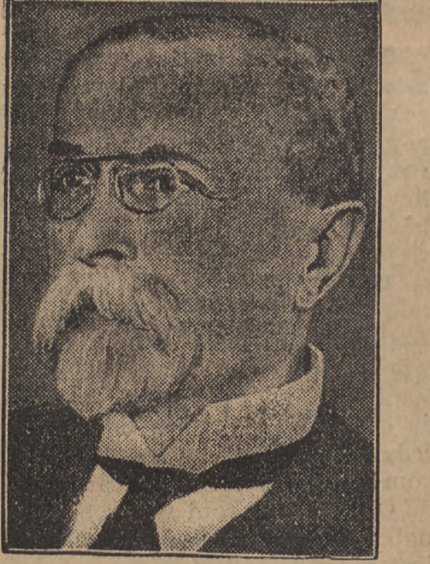
Kto będzie prezydentem Czechosłowacji?

Masaryk i Benesz — Po ośmiu latach prezydentury. — Pakt z Z. S. R. R. i konkordat z Watykanem — 14 stronnictw politycznych — Agrarjusze wrogami Benesza — Katolicy języczkiem u wagi — Trzy punkty niepopularności Benesza.

(Korespondencja własna)

Praga, w grudniu

Wczoraj depesze z Pragi doniosły o podaniu się do dymisji gabinetu czechosłowackiego premjera Milana Hodża. Dymisja ta powstała na tle rezygnacji prof. Masaryka z fotelu prezydjalnego i — co ważniejsze — wyboru na stanowisko głowy państwa Benesza.



Masaryk

Chęć ustąpienia ze swego stanowiska nie jest nowa u Masaryka. Została wysunięta już w r. 1927, kiedy kończyła się druga kadencja prezydenta. Już wtedy chciał usunąć się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie nauce.

Nasuwa się pytanie, z jakiej racji minister Benesz gra w tej sprawie główną rolę? Odpowiedź jest prosta. Wystarczy uprzytomnić sobie, że dr. Benesz był uczniem, a potem asystentem profesora Masaryka. Kilkadziesiąt lat ścisłej współpracy naukowej i politycznej i to nieraz w bardzo trudnych warunkach złożyło się na stosunek między Masarykiem a Beneszem. Jest w nim nietylko szacunek ucznia dla profesora i sympatja profesora dla ucznia, ale jest także przyjaźń tego rodzaju, jaką wytwarza wspólna dola i niedola.

Teraz, po ośmiu latach, prezydent Masaryk znów postawił na porządku dziennym kwestję swej rezygnacji, ale jednocześnie z tem i warunek: obiór Benesza. Uczynił to nie ze względu na swoje zdrowie, ale dlatego, że poprawiły się szanse elekcji Benesza. Przyczynił się do tego pakt z Z. S. R. R. i konkordat z Watykanem. W ten sposób pozyskano poparcie komunistów i stronnictw katolickich. Większe znaczenie ma w tym wypadku konkordat. Dzięku niemu arcybiskup Karpasz został mianowany kardynałem, dobra kościelne, które w r. 1918 przeszły pod zarząd państwowy, wracają do dawnego właściciela, oraz granice djecezjalne pokrywają się teraz z granicami państwa. Ma to też znaczenie i dla naszej mniejszości cieszyńskiej, bowiem dotychczas mianował tam proboszczów biskup wrocławski, a więc niemiecki. Przygrywką zaś do konkordatu był praski zjazd katolicki.

Jednak i teraz nie uzyskał prezydent Masaryk zgody na obiór Benesza. Przyczyny są tu dwojakie. Polityka rządu czechosłowackiego jest bardzo trudna, ponieważ w sejmie znajduje się 14 stronnictw politycznych, które podzieliły między siebie 300 mandatów. Najsilniejsze z nich ma 45, najsłabsze 6 mandatów. Czechosłowackie stronnictwa mają 195 mandatów, komuniści 30, partje niemieckie 66 i Węgrzy 9. Koalicja rządowa posiada 161 mandatów. Jednakże czechosło waccy agrarjusze, należący do koalicji i prezentujący 45 mandatów, nie zgadzają się na kandydaturę dr. Benesza, ponieważ mają swoich poważnych kontrkandydatów, jak Hodżę czy Malyperta. Aby dr. Benesz mógł uzyskać kwalifikowaną większość, nie naruszając przytem równowagi parlamentarnej i nie rozbijając koalicji rządowej, należy ze wszystkiemi stronnictwami przeprowadzić rozmowy, każdemu dać jakieś koncesje polityczne, doprowadzić do kompromisu. Oprócz agrarjuszy, duże trudności wyłaniają się z samego faktu istnienia w sejmie stronnictwa hitlerowskiego z 44 mandatami. W każdym razie języczkiem u wagi będą stronnictwa katolickie w sile 55 mandatów.

Czescy katolicy odnoszą się niechętnie do Benesza ze względu na duże różnice w polityce socjalnej, Słowacy — to znaczy ks. Hlinka wraz z posłami polskim i karpatoruskim, są z natury rzeczy w ostrej opozycji, Niemcy i Węgrzy są także przeciwko Beneszowi, choć odgrywają już mniejszą rolę. Opozycja katolików jest tak silna, że ani konkordat, ani kapelusz kardynalski Karpasza jej nie przemogły. Jednakże rządowi zależy na pozyskaniu tych stronnictw, tembardziej, że próba stworzenia frontu socjalistyczno - komunistycznego całkowicie zawiodła. Mówi się więc nawet o tak daleko idących koncesjach politycznych, jak oddanie hlinkowcom teki oświaty.

Źródłem sprzeciwów przeciwko Beneszowi jest jego niepopularność, którą można streścić w trzech punktach: 1-o opozycja przeciwko jego polityce zagranicznej, czy to



Benesz

w stosunku do Polski, Z. S. R. R., a nawet w stosunku do małej Ententy, Francji i Niemiec; 2-o czechosłowackie społeczeństwo jest czułe na punkcie demokracji, a wszyscy rozumieją, że dr. Benesz, jako minister, zajmuje stanowisko wyjątkowe, w dużym stopniu niezależne od parlamentu, oparte natomiast na autorytecie Masaryka i 3-o każdy wie, że w Genewie, czy w Paryżu dr. Benesz ma większe znaczenie jako pan Benesz, niż jako czechosłowacki minister spraw zagranicznych. Jest to wynikiem jego stosunków osobistych i poparcia przez francuskich masonów. To też znaczenie Czechosłowacji w polityce międzynarodowej jest większe, niż mogłoby być jako państwa. W ten sposób minister Benesz ma jakgdyby monopol na czechosłowacką politykę zagraniczną, bowiem jego ustąpienie może wywołać niepożądane i nieprzyjemne dla Czechosłowacji komplikacja.

J. M.

Kulisy procesu chorwackich królobójców

Francja obawia się terorystów

Trzynaście miesięcy temu, **król Jugosławji, Aleksander, padł pod kulami chorwackiego terorysty.**

Dnia 9 października, o godzinie czwartej popołudniu, monarcha wylądował w Marsylji, gdzie oczekiwał go francuski minister spraw zagranicznych, Louis Barthou. Gdy automobil królewski przejeżdżał przed ogrodem „de la Bourse", z tłumu publiczności wybiegł nagle **człowiek, liczący około 40 lat i,** zanim policja mogła się zorjentować, wskoczył na stopień samochodu, oddając kilka strzałów z rewolweru. Kule trafiły **króla Aleksandra, ministra Barthou i generała Georges,** siedzącego naprzeciw monarchy. W kilka sekund później, **dwóch ajentów policji zastrzeliło mordercę.**

Król Aleksander, przewieziony do prefektury, **zmarł niebawem.** Otrzymał on dwa strzały, z których jeden w kręgosłup był śmiertelnym. **Minister Barthou wyzionął ducha** w szpitalu, mimo transfuzji krwi, która przyszła zapóźno. **Generał Georges** wreszcie, został ciężko ranny i życiu jego zagrażało niebezpieczeństwo.

Zamach ten pochłonął jeszcze kilka innych ofiar, bo w pierwszej chwili zamieszania, policja strzelała na wszystkie strony. Dwie kobiety zostały zabite, a siedem osób odniosło ciężkie rany od kul policjantów.

Królobójca, który zmarł o godzinie ósmej wieczorem bez odzyskania przytomności, miał przy sobie **fałszywy paszport na imię Piotra Kelemana;** później okazało się, że był to **Dymitry Velitschko,** urodzony 19 października 1897 w Kamenicy (Bułgarja). Należał on od roku 1922 do tajnej organizacji rewolucyjnej, t. zw. **ORIM.** W roku 1924 Velitschko zaastrzelił posła komunistycznego w Sofji i został skazany na śmierć, lecz uratowała go amnestja. Sześć lat później spiskowiec zabił terorystę macedońskiego i został skazany na dożywotnie więzienie. Tym razem udało mu się ujść z Bułgarji...

Śledztwo wykazało, że **Velitschko powziął projekt zamachu na króla Aleksandra we wrześniu 1934.** W tym czasie organizacja „ustaszi" kroackich miała swą siedzibę na Węgrzech, na folwarku **Janka-Puszta.** Tutaj wylosowano trzech ludzi, którzy mieli asystować Velitschkowi w jego zbrodniczem przedsięwzięciu. Byli to **Pospieschil, Kralj i Raicz.**

Spiskowcy udali się do Zurychu, gdzie oczekiwał ich niejaki **Kwaternik,** który doręczył im rozkaz najwyższego szefa organizacji, Pawelicza: „Spełnić bez szemrania wszystko, co będzie wam nakazane przez Kwaternika".

Doktór Ante Pawelicz, były adwokat z Belgradu, zasądzony zaocznie na śmierć w roku 1929, mieszkał od dłuższego czasu we Włoszech i dysponował stamtąd swemi bojówkami. On wymyślił cały plan zamachu na króla Aleksandra i według jego instrukcji rozwinął się dramat, który miał zakończyć się tak tragicznie.

28 września spiskowcy znajdują się na dworcu w Zurychu. Stąd jadą do Lozanny, gdzie w hotelu „Palmiers" zapisują się pod fałszywemi nazwiskami. Ażeby przekroczyć francuską granicę bez podejrzenia, spiskowcy dzielą się na dwie grupy. Raicz i Velitschko jadą do Evian, Kwaternik, Pospischil i Kralj do Thonon. Złączenie nastąpiło w Fontainebleau, koło Paryża. Tutaj następuje nowa zmiana nazwisk: Kralj nanazywa się teraz Hosser i w towarzystwie Pospischila (nowe nazwisko: Nowak) udaje się do hotelu paryskiego „Quai d'Orsay". Raicz (teraz: Bénès) i Velitschko (teraz: Syck) jadą do innego hotelu na ulicy Mazagran, podczas gdy Kwaternik, pod imieniem Kramer, mieszka sam w hotelu Ambasador.

W ten sposób spiskowcy chcą **zatrzeć wszystkie ślady za sobą.** W stolicy francuskiej otrzymują ostatnie instrukcje. 6 października Raicz i Pospischil jadą do Wersalu, gdzie pozostaną aż do 8-go. W międzyczasie Kralj, Velitschko i Kwaternik odjeżdżają do Avignon, gdzie znajdują się dwie tajemnicze osoby, których tożsamość do dzisiejszego dnia nie została odkryta: niejaki „Petar" i młoda blondynka, nadzwyczajnej piękności...

9 października wszyscy spiskowcy znajdują się o godzinie 7 rano **w Aix-en-Provence.** Tutaj „Petar" wręcza Velitschkowi i Kraljowi dwa pistolety, amunicję i po dwa granaty ręczne. Kwaternik nakazuje im, odjechać taksówką o godzinie 12 do Marsylji i wmieszać się do tłumu przed ogrodem „de la Bourse".

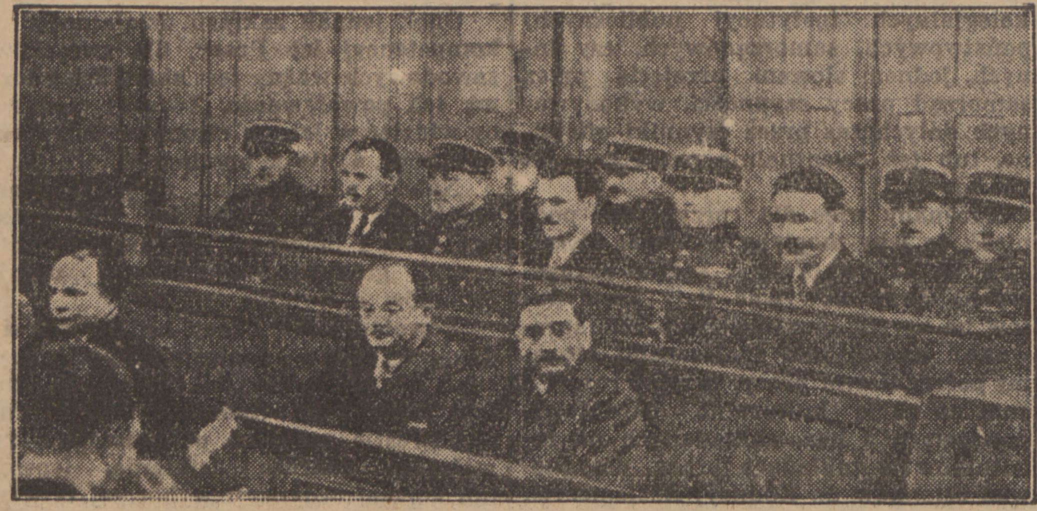
Podczas gdy dwaj spiskowcy spełniają rozkaz, Kwaternik, Petar i tajemnicza blondynka udają się pociągiem do Szwajcarji. Po zamachu policji **udało się schwytać Raicza i Pospischila** w chwili gdy chcieli przekroczyć granicę szwajcarską, podczas gdy **Kralja aresztowano w Fontainebleau. Doktora Pawelicza i Kwaternika przytrzymano we Włoszech,** lecz pomimo starań władz francuskich nie wydano ich, bo rząd Mussoliniego nie wydaje z zasady przestępców politycznych.

Tak więc proces, który rozpoczął się przed paru dniami w **Aix-en-Provence,** odbywał się tylko w obecności Pospischila, Kralja i Raicza — statystów zamachu. Królobójca nie żyje, a szefowie organizacji znajdują się bezpieczni pod ochroną włoskich bagnetów...

Stan oblężenia... przed procesem

Już na dwa dni przed rozpoczęciem procesu, spokojne miasto Aix-en-Provence zmieniło całkowicie swój wygląd. Nieustannie przybywały z okolicznych miast nowe oddziały żandarmerji konnej i pieszej; z Paryża przyjechała specjalna brygada detektywów, a po ulicach patrolowały dniem i nocą plutony piechoty.

W dzień procesu miasto znajdowało się



Ława oskarżonych w procesie królobójców. Pod silną strażą siedzą oskarżeni, przed nimi obrońcy

jakby **w stanie oblężenia.** Wszystkie drogi prowadzące do Aix były obsadzone pikietami, które kontrolowały dokładnie każdy powóz, każdy samochód i każdą furę chłopską. Nawet na dachu pałacu sprawiedliwości ustawiono **karabiny maszynowe!**

Powodem tego alarmu były pogłoski, krążące uporczywie po mieście. Twierdzono, **że organizacja „Ustaszi" postanowiła wysadzić w powietrze gmach sądowy, że oskarżeni zostaną zastrzeleni przez ajentów organizacji, znajdujących się wśród publiczności itd. itd.**

Przez podziemny korytarz na salę sądową

Dziwnem się wydaje, że władze francuskie padły także ofiarą tych pogłosek. Dwa dni przed procesem, przewodniczący rozprawy, **radca de Broize,** zaalarmował w nocy burmistrza i nakazał mu rozpocząć natychmiast budowę podziemnego korytarza do sali rozpraw, bo — jak mówił — obawiał się, ażeby oskarżeni nie padli w drodze do sądu ofiarą innych spiskowców!

Burmistrz zgodził się i istotnie, w ciągu 48 godzin okrytarz podziemny zbudowano... kosztem 24.000 franków!

W sali rozpraw znajdowało się więcej ludzi umundurowanych, niż „cywilów".

Przezorność władz szła nawet tak daleko, że wszyscy korespondenci gazet, którzy chcieli asystować rozprawie, musieli się rozbierać do naga, bo obawiano się, czy nie mają przy sobie bomby lub rewolweru!

Tłumacz, który nie tłumaczy!

Pierwszy incydent wybuchł zaraz przy rozpoczęciu procesu. Okazało się bowiem, że władze francuskie wyznaczyły jako tłumacza dla oskarżonych, którzy nie władają wcale językiem francuskim, **osobnika nie znającego języka chorwackiego!**

Adwokat oskarżonych, **p. Desbons,** podkreślił w ognistej przemowie ten skandal, prokurator odpowiedział w tym samym tonie i w rezultacie... adwokat otrzymał naganę... a **tłumaczka, znająca język chorwacki przybyła dopiero na trzecią i ostatnią rozprawę procesu!**

Z samego początku było widocznem, że prokurator szukał za wszelką cenę incydentu, by pod tym pozorem odroczyć proces.

Niesłychany wypadek — adwokata wyrzucono z sali sądowej

Sposobność ta nadarzyła się drugiego dnia. Adwokat Desbons zażądał, **by trybunał powołał nowych świadków,** mających udowodnić niewinność jednego z oskarżonych. Prokurator sprzeciwił się temu i zaczął polemizować z obrońcą na temat osobisty. Ten odpowiedział ostro i w jednej chwili obaj przeciwnicy znaleźli **się na środku sali, gotowi do bójki!**

Jak długo świat istnieje, tego nie widziano jeszcze w francuskiej sali sądowej! Przewodniczący odroczył natychmiast rozprawę i sędziowie udali się na tajną naradę, by powziąść postanowienie co do wniosku prokuratora, który zaproponował wykluczenie obrońcy, z powodu **„niegodnego zachowania się".**

Po półgodzinnej naradzie, trybunał ukazał się na nowo i przewodniczący przeczytał postanowienie trybunału, **wykluczające adwokata Desbons na zawsze z szeregu obrońców.**

Nastąpiła dramatyczna scena. Desbons zawołał:

— **Nie ustąpię! Tylko siłą możecie mnie wydalić!**

Wtedy przewodniczący dał znak i kapitan żandarmerji wyprowadził adwokata z sali...

Wieść o tym wypadku zaalarmowała w jednej chwili całą Francję! Po raz pierwszy zdarzyło się, że **adwokat został wypędzony z sali sądowej „manu militari"!**

Na znak protestu **żaden adwokat nie zgodził się na przejęcie obrony** i z tego powodu proces odroczono do stycznia...

Tajemnica granatów ręcznych...

Władze francuskie na wieść o odroczeniu procesu odetchnęły z ulgą. Bały się one jak ognia przesłuchania świadków, a to z następujących powodów.

Rząd p. Lavala stara się za wszelką cenę utrzymać **przyjaźń francusko-włoską.** Lecz dobre stosunki obu państw byłyby narażone na poważny szwank, jeżeliby przyszło do przesłuchania świadka **inżyniera marynarki p. Capdeville z Toulonu.** Oficer ten bowiem brał udział w śledztwie zamachu i skonstatował, że **granaty ręczne, będące w posiadaniu spiskowców pochodziły... z włoskiego arsenału w Trieście!!**

O fakcie tym żadna gazeta francuska nie doniosła, lecz podczas rozprawy, w obecności cudzoziemskich dziennikarzy, historja byłaby wyszła na pewno na jaw — i to było jedynym powodem odroczenia procesu.

Teraz sytuacja jest uratowana — **aż do stycznia.**

Lecz możemy już zgóry zapowiedzieć, że do przesłuchania pana Bernarda Capdeville i w styczniu nie przyjdzie. Świadek „zachoruje" na czas — i sytuacja międzynarodowa zostanie uratowana. Spiskowcy zostaną zasądzeni na stosunkowo lekkie kary, a za kilka miesięcy przyjdzie, jak zwykle po procesach politycznych, amnestja...

Porwany na pełnem morzu

Argentyna upomina się w Niemczech o swego obywatela

Rząd argentyński podjął za pośrednictwem swego posła w Berlinie demarche dyplomatyczne u rządu Rzeszy w sprawie uprowadzenia ze statku na pełnem morzu i uwięzienia na okręcie niemieckim obywatela argentyńskiego, Alberta Fulnera, który był poszukiwany podobno przez Gestapo jako wróg obecnego ustroju Rzeszy. Konsul argentyński w Lizbonie zamierzał udać się na okręt, na pokładzie którego znajdował się Fulner, ale statek opuścił port zanim interwencja konsula doszła do skutku.

Proces szpiegowski w Anglji

„Nie jestem szpiegiem, lecz powieściopisarzem" — twierdzi oskarżony Gertz

Sąd w Londynie rozpatruje sprawę karną, jaką wytoczono Niemcowi **Hermanowi Gertzowi** o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Doktór Gertz pilot wojskowy w armji niemieckiej w czasie wojny, ostatnio **odwiedzał często Anglję,** gdyż przed wojną był studentem na uniwersytetach angielskich. Gertz z upodobaniem przebywał **w bliskiem sąsiedztwie lotnisk wojskowych.** Podczas swego pobytu w Anglji zamieszkiwał **w hotelach, w których mieszkali oficerowie lotnictwa, inżynierowie i mechanicy.** Będąc ostatnio w Anglji w towarzystwie młodej Niemki, **panny Emig,** tą ostatnią przedstawiał wszędzie jako swą siostrzenicę, władze angielskie zwróciły na niego uwagę i jego towarzyszką zaczęli interesować się detektywi. Faktycznie panna Emig, jakto bywa w powieściach i filmach szpiegowskich, służyła do tego, aby usidlić jakiegoś fachowca angielskiego, wtajemniczonego w sprawy lotnictwa wojskowego.

W ostatnim wypadku w sidła uroku młodej Niemki wpadł pewien mechanik imieniem **Kelleth Livis,** który pracował na jednem z lotnisk wojskowych. Przy jego pomocy para szpiegowska usiłowała dowiedzieć się różnych szczegółów dotyczących angielskich samolotów wojennych.

Detektywi donieśli o tem policji, a ta **podczas ostatniej bytności Gertza w Anglji aresztowała go.** Obecnie odpowiada za swe czyny przed trybunałem londyńskim. Prokurator zarzuca mu, że od dłuższego czasu odwiedza Anglję jedynie dlatego, by dostarczać Niemcom tajemnic lotnictwa angielskiego.

Oskarżony broni się w bardzo oryginalny sposób, twierdzi bowiem, że **nie jest szpiegiem, lecz ma zamiar napisać powieść na temat szpiegostwa i lotnictwa** i dlatego zbierał potrzebne mu dokumenty. Sąd angielski musi rozstrzygnąć, czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też są one bez podstaw.

Mount Everest — siedlisko złych bogów

Nowe ekspedycje na niedostępną górę

Niezdobyty dotychczas najwyższy szczyt świata Mount Everest ciągle nęci śmiałych turystów i badaczy, którzy na rok 1936 przygotowują szereg ekspedycyj dla pokonania niedostępnej góry, która według wierzeń tybetańskich jest siedliskiem złych bogów.

U podnóża góry od strony Tybetu obozuje od kilku miesięcy ekspedycja angielska pod wodzą kierownika pierwszej wyprawy z 1933 roku Hugh Ruttledge. Od strony indyjskiej podejmą wyprawę na niezdobyty szczyt trzy inne ekspedycje, — francuska, holenderska i niemiecka. Ekspedycja niemiecka pod kierownictwem dr. Scheibe zajmie się głównie badaniem flory górskiej na Mount Everest i wyjaśnieniem tajemnicy pochodzenia pszenicy, uprawianej przez rolników w Hindukusz na pograniczu Afganistanu. Na czele ekspedycji holenderskiej stoi konsul niderlandzki w Kalkucie, Visser. Kierownikiem ekspedycji francuskiej, zorganizowanej staraniem francuskiego towarzystwa alpinistycznego jest Jean Escarre. Ekspedycja francuska, w skład której wchodzi kilku wybitnych uczonych fizyków, zamierza prowadzić badania nad promieniowaniem kosmicznem w strefie wysokogórskiej.

Miljon funtów pożyczki Negusowi

chcą udzielić finansiści angielscy

Grupa finansistów angielskich miała jakoby zaproponować Negusowi pożyczkę w wysokości miljona funt. szterl., wzamian za udzielenie koncesji na wyłączną eksploatację bogactw mineralnych kraju w przeciągu 30 lat. Trudności w dojściu do skutku tej tranzakcji moje jednak wywołać fakt, iż liczne koncesje zostały już udzielone innym grupom.

Zgon wdowy po Griegu

W Kopenhadze zmarła wdowa po słynnym kompozytorze norweskim, Griegu. Nina Grieg obchodziła przed kilku tygodniami 90-tą rocznicę urodzin, z racji której otrzymała depesze gratulacyjne ze wszystkich krańców Europy, a również od królewskiej pary norweskiej.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Ambicje ukraińskie a polska racja stanu

(ow) W atmosferze toczącego się w Warszawie procesu działaczy O. U. N., problem ukraiński znowu nabrał szczególnej aktualności. Olbrzymia większość społeczeństwa ukraińskiego, zamieszkującego Małopolskę Wschodnią, nie solidaryzując się z metodami O. U. N., a nawet potępiając jej terorystyczną robotę, pragnie niewątpliwie normalizacji stosunków, wysuwa jednak przytem swoje.. warunki. Niedawno posłowie ukraińscy w Sejmie złożyli obszerną deklarację, w której akcentują pragnienie naprawy stosunków polsko-ukraińskich, ale za cenę natychmiastowego równouprawnienia, w przyszłości zaś — całkowitej autonomji. Na temat tego „programu ugodowego" wczorajszy **„Kurjer Warszawski"** zamieszcza następujące uwagi:

„...Tak brzmiące warunki ugody polsko-ukraińskiej są możliwe do zawarcia dla kogoś, kto nie przewiduje, ale są niemożliwe do utrzymania. Wynika to stąd, że problemat Małopolski Wschodniej jest historyczno-etnicznym problematem polskim i ukraińskim jednocześnie. Ziemia jest i polska i ukraińska jednocześnie. Ziemia jest i polska i ukraińska historycznie i etnograficznie; prawa polityczne do niej mamy starsze; ślady kulturalne na niej wycisnęliśmy głębsze; nie kolonistami tam jesteśmy; jesteśmy tam autochtonami.

Rozwiązanie zatem — wielkie, zupełne, finalne rozwiązanie — może być tylko jedno: współwłasność, współadministracja, współodpowiedzialność. Bardzo jest ono jeszcze dalekie, bo Ukraińcy wcale nie są do niego dojrzali."

W dalszym ciągu autor artykułu nawołuje do zdecydowanej akcji w kierunku wzmocnienia żywiołu polskiego na Kresach południowo-wschodnich, gdyż w przeciwnym razie ambicje ukraińskie mogą z czasem dojść do „temperatury wrzenia".

Starzy więźniowie i amnestja

W związku z mającą wejść wkrótce w życie ustawą amnestyjną, warszawski **„Kurjer Poranny"** występuje za rozszerzeniem dobrodziejstwa amnestji na więźniów politycznych, którzy odsiadują wyroki długoterminowego więzienia. Jak wiadomo bowiem, projekt ustawy przewiduje, że maksymalną granicą kary, podlegającej redukcji, jest 10 lat więzienia. „Kurjer Poranny" pisze:

„Amnestja nie jest rewizją procesu, lecz jest z pewnego punktu widzenia rewizją kary. Poza wszystkiemi więc względami o charakterze zasadniczym przybywa jeszcze jeden wzgląd natury ściśle rzeczowej.

Poddając rewizji karę, nie można pominąć kar, wymierzonych kilka czy kilkanaście lat temu. Byłoby to raczej słuszne w stosunku do wyroków, które wydaliśmy kilka czy kilkanaście miesięcy temu. Bo przecież dziś do wielu zagadnień i wystąpień mamy z pewnością stosunek już inny, niż w zaraniu naszej niepodległości. Jesteśmy bardziej wytrawni i pewni siebie. Zmieniły się także warunki, w których działać będą zwolnieni z więzienia skazańcy polityczni. Będzie się musiała zmienić ich taktyka i metody w stosunku do Rzeczypospolitej."

NA OSTRZU JĘZYKA.

Słodka ustawa

Cukier jest tańszy!
Więc choć gotówki mało się ma w kiesie,
każdy, któremu żywot słodzić chce się,
pędzi ulicą
i pod pachami kilo cukru niesie.

Już wszyscy słodzą
kawę i kakao,
herbatę, mleko,
wino, —
— istne kino! —
A każdy chodzi ze słodziutką miną...

Nietylko w kraju
zniżka cukru słynie:
ona jest głośna w angielskiej krainie,
gdzie ze zmartwienia —
zdechną wszystkie świnie... **(K)**

Pilnować obniżki komornego!

Podlegają jej mieszkania chronione ustawą lokatorska

W związku z szeregiem wypadków niezastosowania się właścicieli domów do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada rb. w sprawie **obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów,** należy jeszcze raz przypomnieć, że z dniem **1-ym grudnia 1935 r. zostało ustawowo obniżone na okres dwuletni komorne od mieszkań trzyizbowych i mniejszych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, o 15 proc., a od mieszkań większych (do 6-izbowych) oraz lokali przemysłowych i handlowych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów — o 10 proc.**

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że wszelkie **klauzule kontraktów** między właścicielami domów a lokatorami, ustalające wysokość komornego, lub też stwierdzające, że nie może być ono zmienione, z dniem 1 grudnia z mocy samego prawa stały się nieważne.

O ile mimo to właściciel domu nie przeprowadzi ustawowej zniżki, **lokator, nie zważając na żadne upomnienia, czy nawet szykany, winien sam ustalić nową wysokość komornego i do dnia 8 każdego miesiąca (w myśl kontraktu miesięcznie, kwartalnie, czy półrocznie) przesyłać odpowiednią sumę pocztą właścicielowi domu, lub też składać ją do depozytu sądowego w kasie właściwego sądu grodzkiego.** Gdyby i to nie poskutkowało, a właściciel domu posunął swój czyn nieobywatelski dalej i dopuścił się szykan, lokator powinien uciec się **do pomocy przepisów policyjno-porządkowych.** I tak np. w wypadku zamknięcia dopływu wody należy zwrócić się do starostwa i zgłosić skargę na podstawie ustawy sanitarnej o nieprzestrzeganiu przez właściciela domu przepisów higjenicznych. W wypadku zamknięcia bramy należy przy pomocy najbliższego posterunkowego spisać protokół na dozorcę domu za niewykonywanie przepisów porządkowych. Wreszcie gdyby właściciel domu usiłował zamknąć dopływ gazu czy elektryczności, lokator musi czemprędzej złożyć nań skargę sądową o złamanie kontraktu wynajmu mieszkania.

Wyspy Kanaryjskie na Targach Poznańskich

W umowie handlowej z Hiszpanją specjalną rolę odgrywa możliwość importu do Polski produktów wysp Kanaryjskich, w tem głównie bananów i niektórych konserw. W związku z tem konsul honorowy Polski w Las Palmas organizuje udział eksporterów wysp Kanaryjskich w Targach Poznańskich. Będzie to pierwszy udział wysp Kanaryjskich w jakichkolwiek targach w Europie.

W Gdyni organizuje się „Gospodarcze Archiwum Morskie"

W porozumieniu z czynnikami gospodarczemi i samorządem w Gdyni oraz przy wydatnem poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przystępuje **Instytut Bałtycki** do stworzenia nowej placówki naukowo - badawczej p. n. **„Gospodarcze Archiwum Morskie".**

Inicjatywa prywatna, zarówno w polskim handlu zamorskim, jak i w rozbudowie Gdyni, jako ośrodka przemysłu morskiego, natrafia na liczne trudności, spowodowane brakiem dłuższego wyrobienia handlowego w dziedzinie handlu morskiego, daje się odczuć brak tradycyj, ubóstwo materjału informacyjnego odnośnie do obcych rynków, a w szczególności innych portów morskich; brak ten staje się poważnym hamulcem każdej większej ekspansji handlowej i wszelkich objawów przedsiębiorczości.

Aby usunąć te braki, inne państwa, jak np. Niemcy, powołały do życia zorganizowany na podstawach naukowych **aparat informacyjny, który stoi do usług sfer gospodarczych.** Najbardziej znanemi placówkami tego typu są: Institut für Weltwirtschaft und Seeverkehr w Kilonji, Weltwirtschaftsarchiv w Hamburgu, pozatem Instytuty w Rotterdamie i Antwerpji.

Kwestja naukowego informowania świata gospodarczego stała się aktualna od dłuższego czasu i w Polsce. Instytucją tego typu będzie **„Gospodarcze Archiwum Morskie".** Zadanie Archiwum będzie polegało na praktycznem wyzyskaniu naukowych materjałów, rozproszonych po ośrodkach uniwersyteckich, bibljotekach, w prasie i publicystyce — innemi słowy — na wprowadzaniu danych naukowych do życia praktycznego.

W szczególności działalność Gospodarczego Archiwum Morskiego będzie przedstawiała się następująco: a) Stworzenie bibljoteki fachowej oraz archiwum materjałów informacyjnych w zakresie handlu morskiego, urządzeń portowych i żeglugi, b) Obsługiwanie danym materjałem zainteresowanych sfer gospodarczych, drogą publikacji odpowiednich raportów i oświetlania poszczególnych zagadnień, c) Badanie zjawisk gospodarki morskiej w obcych krajach pod kątem widzenia praktycznych potrzeb handlu polskiego i żeglugi polskiej, jak też wytycznych polskiej polityki morskiej.

Jest nadzieja, że **istnienie tej placówki będzie odpowiadało najistotniejszym potrzebom nie tylko miasta portowego, ale też całego polskiego handlu zamorskiego, jakoże w Gdyni i obok Gdańska koncentrują się coraz bardziej nici stosunków gospodarczych z krajami bałtyckiemi i zamorskiemi.**

Laureaci Nobla

Uroczyste wręczenie nagród w Sztokholmie

We wtorek odbyła się w Pałacu Koncertowym w Sztokholmie uroczystość wręczenia nagród Nobla, wraz z dyplomami. Wręczenia dokonał osobiście król. Obecni byli wszyscy tegoroczni laureaci, a mianowicie: **Prof. Joliot i p. Irena Joliot** laureaci nagród w dziale odznaczeni zostali wraz z Beequerlem nagrodą w dziale fizyki.

Na uroczystości obecni byli prócz króla i członków rodziny królewskiej, dawniejsi laureaci nagród Nobla, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego.



Król szwedzki Gustaw wręczył we wtorek w Sztokholmie tegoroczne nagrody Nobla. — W pierwszym rzędzie od lewej: ks. Wilhelm, następca tronu z małżonką, król Gustaw, ks. Sybilla, ks. Gustaw Adolf i ks. Eugenjusz

chemji, prof. niemiecki **Spemann** (nagroda w dziale medycyny), profesor angielski **Chadwich** (nagroda w dziale fizyki).

Prezes Komitetu nagrody Nobla w dziale chemji prof. Palmaer składając gratulacje państwu Joliot przypomniał, że przed 24 laty, matka obecnej lauretki p. Marja Curie - Skłodowska otrzymała nagrodę w dziale Chemji, zaś w roku 1903 p. Ciure - Skłodowska i prof. Curie

W godzinach popołudniowych laureaci wzięli udział w uroczystości odsłonięcia w ratuszu tablicy pamiątkowej ku czci Nobla.

Wieczorem odbył się na ratuszu uroczysty **bankiet ku czci laureatów.** W bankieci wzięli udział członkowie rodziny królewskiej. W dniu wczorajszym małżonkowie Joliot wygłosili w kole kobiet odczyty o wytworzonym przez nich obojga systetycznym radzie.

Od 15 do 25 procent

obniżona będzie taryfa telefoniczna

Taryfa telefoniczna w Warszawie ulegnie obniżce z dniem 1 lutego 1936 r. najdalej zaś dnia 1 marca. Jednocześnie Ministerstwo Poczty przeprowadzi odpowiednią redukcję opłat telefonicznych na swojej sieci. Obniżka wahać się ma w granicach **od 15 do 25 procent.** Jej wysokość będzie ustalona dopiero po przeprowadzeniu ścisłych kalkulacyj.

W nowej taryfie mają być przedewszystkiem uwzględnione interesy świata pracy oraz kupiectwa. Jeśli się żąda od kupca, by sprzedawał taniej, to powinno się iść mu na rękę i zmniejszać jego świadczenia.

Prawdopodobnie szczegóły nowej taryfy telefonicznej będą znane już przed Nowym Rokiem.

Tragiczna śmierć matki i syna

We wsi Kozin gminy aleksandrowskiej 13-letni Michał Isaczenko, pojąc bydło w Horyniu wpadł pod lód, który się pod chłopcem załamał. Na pomoc tonącemu pospieszyła jego matka Barbara, lecz wskutek załamania się lodu wpadła również do wody. Syn i matka utonęli.

Likwidacja Akademickiego Koła Pomorzan

w Warszawie

Akademickie Koło Pomorzan w Warszawie zostało założone w marcu 1925 r., przez grono Pomorzan studjujących na wyższych uczelniach warszawskich, w celu skupienia na stołecznym terenie studentów Pomorzan, umożliwienia im wzajemnego poznania się i wymiany zdań, wzajemnego popierania się, utrzymania łączności z Pomorzem.

W ciągu swego dziesięcioletniego istnienia koło przechodziło różne koleje, dochodząc do największego rozkwitu w latach 1933-34, za prezesury kol. mgr. Bernarda Kuli. Odtąd jednak zaczyna się jego powolny upadek.

Wolą prawodawcy, A. K. P. W. skończyło swój żywot międzyuczelniany stając się organizacją wyłącznie studentów Uniwersytetu J. Piłsudskiego; straciło przeszło 50 proc. swych członków, nie miało już możności skupienia całej pomorskiej młodzieży akademickiej studjującej w Warszawie.

Postanowiono więc zlikwidować A. K. P. W., powołując na jego miejsce organizację inną, mogącą skupić nietylko studentów Pomorzan, ale całą młodą inteligencję pomorską, przebywającą w stolicy. W wyniku tego postanowienia zapadłego w listopadzie na zebraniu walnem A. K. P. W. — w kwietniu 1934 r., powstało **Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza w Warszawie.**

Z tą chwilą istnienie A. K. P. W. stało się bezprzedmiotowe i w niedzielę, dnia 1 grudnia br. w obecności wielkiego przyjaciela pomorskiej młodzieży akademickiej Jego Magnificencji Pana Rektora Akademji Stomatologicznej Prof. Dr. Romana Nitscha, długoletniego kuratora A. K. P. W. odbyła się jego likwidacja oraz przekazanie majątku na rzecz pomorskiej młodzieży akademickiej, skupiającej się w Stowarzyszeniu Przyjaciół Pomorza w Warszawie.

F. W.

Dorobek okręgu pomorskiego LMK.

Wspaniały rozwój prac organizacyjnych

Rozmach, znamionujący działalność okręgu pomorskiego L. M. K., uwidocznił się dopiero w połowie 1934 r., gdy kierownictwo prac na dość słabym organizacyjnie terenie Pomorza objął **obecny zarząd okręgu,** z prezesem S. O. w Toruniu **p. R. Radłowskim** na czele. Przejąwszy w spuściźnie zaledwie 20 oddziałów z niewielką liczbą członków i małą prężnością organizacyjną — w ciągu kilkunastu miesięcy obecny zarząd podniósł znacznie siłę okręgu, pogłębiając **zarazem** wśród społeczeństwa pomorskiego zrozumienie dla spraw morskich i kolonjalnych. Liczby mówią same za siebie: na 1 grudnia rb. okręg L. M. K. obejmował **60 oddziałów, 37 kół szkolnych i 82 koła inne z liczbą 32.063 członków,** zajmując w ten sposób 7-me miejsce wśród okręgu L. M. K. pod względem siły organizacyjnej.

Stało się to dzięki intensywnej pracy zarządu okręgu, sharmonizowanej w sekcjach i referatach, prowadzonych przez poszczególnych członków zarządu, a przy wydatnym udziale kierownika biura okręgu **p. kpt. Sufczyńskiego.** Na szczególne wyróżnienie zasługuje **dział wodny,** kierowany przez p. **dyr. inż. A. Borna,** wysuwający okręg na tym odcinku pracy, na pierwsze miejsce wśród innych okręgów.

Skoordynowawszy prace wszystkich oddziałów, zarząd okręgu skupił w szeregach Ligi wszystkie grupy społeczeństwa. Spośród których wybija się na plan pierwszy **obwód kolejowy** zarówno liczbą, jak i intensywnością akcji propagandowo-organizacyjnej. Realizując konsekwentnie program, zarząd okręgu przystąpił ostatnio do planowej akcji wśród młodzieży, to też podane powyżej liczby organizacyjne ulegną niewątpliwie znacznemu zwiększeniu.

Prezydjum okręgu stanowią: prezes — p. **R. Radłowski,** pierwszy wiceprezes — p. wojewodzina **J. Kirtiklisowa, II wiceprezes — p. płk. inż. Z. Dzwonkowski,** sekretarz — **p. kpt. A. Trepiak** i skarbnik — p. **sędzia Chmurzyński.**

„Gdyński Malisz" przed sądem

Rozprawa przeciwko Bulińskiemu — 19 grudnia

19 grudnia przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbędzie się rozprawa karna przeciwko niedoszłemu mordercy 14-letniej służącej **Stefanowi Bulińskiemu,** który wzorem słynnego krakowskiego Malisza chciał zdobyć większą sumę pieniędzy przez zamordowanie listonosza zwabionego do mieszkania swej znajomej w Gdyni.

W tym celu podobnie jak Malisz, i Buliński nadawał drobne przekazy pieniężne pod adresem swej znajomej. Obawiając się, by w zbrodni nie przeszkodziła mu znajdująca się w mieszkaniu służąca **Monika Koczyńska,** Buliński zadał jej kilkanaście ciosów nożem kuchennym, przyczem złamał nawet nóż na jej głowie. Nie zdążył jednak dobić dziewczyny i przestraszony niespodziewanym jej oporem, niedoczekawszy się listonosza uciekł z mieszkania. Przez kilka dni błąkał się w lesie redłowskim, skąd wreszcie wyszedł i w drodze do domu został aresztowany.

Proces, którego tło wstrząsnęło całą Gdynią w drugiej połowie września — budzi wielkie zainteresowanie w całem mieście.

Rozwój żeglugi śródlądowej

Regulacja Wisły

Min. Komunikacji doceniając znaczenie żeglugi na naszych rzekach, zwłaszcza jej roli przy transportach masowych, oraz biorąc pod uwagę jej obecny zaniedbany stan, powołało specjalną komisję do spraw rozwoju żeglugi śródlądowej. Komisja ta pod przewodnictwem Podsekretarza Stanu inż. A Bobkowskiego, przy udziale dyrektorów Departamentu i biur Min. Komunikacji oraz osób zaproszonych już rozpoczęła pracę.

Specjalną uwagę Ministerstwo Komunikacji zwróciło na potrzebę systematycznych robót regulacyjnych na Wiśle ze względu na rolę wielkiej drogi wodnej, jaką rzeka ta z natury rzeczy winna u nas odgrywać.

Wyrazem wagi, jaką do tej sprawy Ministerstwo przywiązuje jest powołanie do życia stałej komisji do spraw technicznych Wisły z udziałem przedstawicieli Politechniki Warsz. prof. Rybczyńskiego i Politech. Lwowskiej prof. M. Latakiewicza.

Komisja ta pod przewodnictwem dyrektora biur Dróg Wodnych inż. E. Romańskiego, przy udziale wyższych urzędników Min. Komunikacji na pierwszem posiedzeniu omówiła plan najbliższych prac w dziedzinie regulacji Wisły.

Obecny na posiedzeniu podsekretarz Stanu inż. J. Piasecki w przemówieniu zaakcentował zainteresowanie Rządu sprawami regulacji Wisły jako głównej polskiej arterji wodnej.

„Elemka" wraca do Gdyni

W dniu 10 listopada wyruszył z Algieru do Gdyni statek Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka". W dniu 18. 11. 1935 r. przepłynął Gibraltar. Na Atlantyku s/c „Elemka" przebył dość silny sztorm, mimo to w dniu 8 grudnia minął wyspę Wight (kanał La Manche). Przybycie s/c „Elemka" do Gdyni, spodziewane jest przed świętami Bożego Narodzenia.

Ciekawe zjawisko

Mimo mrozów na Wybrzeżu kwitną bzy

W okolicach Pucka zauważono niezwykłe — biorąc pod uwagę zimową porę — zjawisko. Oto niektóre drzewa i krzaki bzów, pokryły się gęsto pąkami.

Coprawda w ostatnich tygodniach panowała w tych stronach piękna i słoneczna pogoda, od kilku dni jednak nastąpiły dość silne mrozy, które zwarzą przedwcześnie ożywające pąki.

7 nowych mistrzów rzeźnickich

złożyło egzamin w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu

W dniu 4 bm. przed komisją egzaminacyjną dla zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu zdali egzamin mistrzowski zgodnie z art. 158 prawa przemysłowego i są uprawnieni do kształcenia i trzymania uczniów zgodnie z art. 149 prawa przemysłowego: p. Bernard Bergmański z Brodnicy, p. Maksym. Brzózka z Lipusza pow. Kartuzy, p. Paweł Domnach ze Skórcza, p. Teodor Kwirandt z Grudziądza, p. Benedykt Marchewicz z Godziszewa pow. Tczew, p. Stanisław Zalewski z Grudziądza, p. Józef Gensty z Grudziądza.

Handel owocami przechodzi w polskie ręce

W Gdyni powstała spółdzielnia, która winna cieszyć się poparciem całego chrześcijańskiego kupiectwa

W ostatnich dniach utworzona została w Gdyni (ul. 10 Lutego, tel. 11-70) pierwsza chrześcijańska spółdzielnia kupców samodzielnych dla handlu owocami. Członkiem tej spółdzielni, która ma za zadanie sprowadzanie owoców południowych z pominięciem nie polskiego pośrednictwa, może być każdy kupiec samodzielny. Jeden udział kosztuje 100 zł przy 2-krotnej odpowiedzialności.

Na czele nowego przedsiębiorstwa liczącego już dzisiaj 50 członków, stanął znany fachowiec tej branży **dyr. Józef Mięso.**

Spółdzielnia otrzymała kontyngent przywozowy, a jej chrześcijański charakter jest statutowo zastrzeżony.

Utworzenie spółdzielni powinno zwrócić uwagę polskiego kupiectwa, gdyż jest to znowu **poważny krok naprzód w kierunku przejmowania handlu owocami w ręce polskie.**

Wczorajsza aukcja na „Gdyńskich Targach Owocowych"

W dniu wczorajszym (12 bm.) sprzedano na „Gdyńskich Targach Owocowych" 21.500 kg. mandarynek hiszpańskich po cenie 9,50—11,00 zł za klatkę 10-kg, ok. 400 skrzynek pomarańcz hiszpańskich po 44—44.50 zł za skrzynkę, oraz niewielką ilość grapfruitów (cytrynusów). Naogół, po za dużem zainteresowaniem dla pomarańcz, cechował aukcje nastrój ospały.

Zaznaczyć należy, iż na sprzedaż aukcyjną przeznaczono większą partję owoców, jednak nie zdążono na czas wyładować jej ze statku.

Ożywione tranzakcje ziemniakami

Położenie na rynku ziemniaczanym w listopadzie

W listopadzie **transakcje ziemniakami były bardzo żywe.** Obroty dla rynku wewnętrznego miały charakter ściśle aprowizacyjny, a wywóz zagraniczny obejmował przeważnie sadzonki ziemniaczane.

Podaż ziemniaków była normalna i w żadnym wypadku zarówno firmy prywatne jak i spółdzielnie rolniczo-handlowe nie odczuwały braku towaru. W niektórych okolicach był nadmiar podaży, co wpłynęło niekorzystnie na kształtowanie się cen dla rolników.

Przemysł ziemniaczany w Poznańskiem i na Pomorzu, wbrew obawom, jakie żywiono, niemal w całości pokrył zapotrzebowanie w zakreślonych ramach.

Ceny płacone przez firmy spółdzielcze i prywatne na terenie Państwa wykazują poważne rozbieżności. Za ziemniaki jadalne płacono w Małopolsce i w województwie białostockiem w hurcie od zł 2,50—3 za 100 kg loko stacja załadowania. W województwach centralnych mniejwięcej te same ceny, jedynie na Górnym Śląsku i w Poznańskiem osiągano ceny wyższe, dochodzące do zł 3,50 za 100 kg. Na Pomorzu płacono ceny najwyższe, gdyż od zł. 3,50—4,20 za 100 kg ziemniaków jadalnych.

Według statystyki Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, członkowie tego Związku w miesiącu październiku i listopadzie wywieźli **ponad 400 wagonów uznanych sadzeniaków.** Kierunki eksportu były następujące: do Belgji, Francji, Hiszpanji, Austrji, Włoch, Portugalji, Szwajcarji, Marokka. Ponadto wysyłki sadzeniaków uskutecznili członkowie Związku do Brazyli, Urugwaju ,na Wyspy Kanaryjskie itd. **Organizacja eksportu sadzeniaków w ramach Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu była dyscyplinowana i planowa i dlatego wydała dodatnie rezultaty,** gdyż ekspansję eksportową skierowano w ramach planu eksportowego, nietylko na rynki lukratywne, ale również na rynki poważnie deficytowe. Za uznane sadzeniaki w zależności od odmiany i odsiewu płacili polscy eksporterzy od zł 4—7 za 100 kg.

Ceny ziemniaków jadalnych na rynkach lokalnych, dostarczanych przez producentów, osiągały przeciętną cenę 4—5 zł. **Ziemniaki wysyłane do Gdańska** bezpośrednio do producentów, osiągały przeciętną cenę zł 4,90 za 100 kg. loco Gdańsk.

Członkowie Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu dostarczyli **dla przemysłu ziemniaczanego na Pomorzu i w Poznańskiem ponad 1000 wagonów ziemniaków.** Ceny osiągane na Pomorzu wynosiły przeciętnie w miesiącu listopadzie 17 groszy za kg proc. skrobi, w Poznańskiem 21 groszy za kg proc. skrobi. Wszystkie kontrakty niemal w całości zostały już wykonane poza niewielkiemi zaległościami.

Z posiedzenia Rady gminnej Szemud

Dnia 7 grudnia 1935 r. o godz. 18-tej odbyło się posiedzenie rady gromadzkiej Szemud. Najważniejszem zadaniem zebrania był wybór nowego sołtysa i załatwienie spraw aktualnych. Wybrano jednomyślnie na sołtysa p. **Bajkę,** rolnika z Szemuda. Następnie odczytano wniosek pani **Miklei** z Szemuda w sprawie wykupienia od tutejszej gminy stawu. Kwestję tę załatwiono odmownie.

Kto będzie reprezentował barwy Pomorza w boksie

Pięściarski turniej eliminacyjny, który się odbędzie w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Toruniu ma zadecydować komu w udziale przypadnie wielki zaszczyt reprezentowania barw Pomorza w spotkaniu bokserskiem z Prusami Wschodniemi. W turnieju eliminacyjnym startują wszyscy najlepsi pięściarze pomorscy, rekrutujący się z zawodników „Gedanji" gdańskiej, „Astorji" bydgoskiej, grudziądzkiego Klubu Sportowego, „Polonji" bydgoskiej, Związku Strzeleckiego z Grudziądza, Sokoła tczewskiego i toruńskiego „Gryfu".

W numerze poniedziałkowym podaliśmy już kompletną listę zawodników którzy w sobotę i niedzielę będą w Toruniu startować.

W sobotę odbędzie się 14 walk a w niedzielę 8 walk, które wyłonią kandydatów do reprezentacji Pomorza.

Zainteresowanie walkami jest duże. Sądząc z wyników dotychczasowej przedsprzedaży biletów, wielka hala powystawowa poraz pierwszy w historji zawodów bokserskich urządzanych w Toruniu, nie pomieści wszystkich chętnych oglądania niezmiernie interesujących walk bokserskich.

Zawody w sobotę rozpoczną się o godz. 20, a w niedzielę o godz. 19.

Przedsprzedaż biletów odbywa się po cenie o 10 proc. niższej tylko do soboty włącznie w firmie „Start", Toruń ul. Szeroka 5.

13 świń w rowie

W nocy z poniedziałku na wtorek, około godz. 24, handlarz nierogacizną p. Aleksanderder Radtke, wracając z Torunia do Bydgoszczy samochodem ciężarowym, w którym wiózł 13 świń, w pobliżu Łążyna w pow. toruńskim, z nieznanych narazie przyczyn wjechał na przydrożne drzewo. Na skutek wypadku samochód przewrócił się i zaczął spadać z 3-metrowego nasypu do rowu, zatrzymując się dopiero o słup telegraficzny.

Dziwnym zbiegiem okoliczności ani handlarz, ani jego pomocnik nie odnieśli żadnych obrażeń. Podobnie nic zupełnie się nie stało 13 świniom, — powypadały one jedynie z samochodu do rowu. Przy aucie natomiast pękła przednia oś.

Pan Radtke krótko po wypadku załadował świnie na inny samochód i pojechał do Bydgoszczy, po nową oś samochodową, a przy uszkodzonym aucie pozostawił swego pracownika.

JABŁONOWO Pom.

— Wieczornica muzyczna. Tutejsze niedawno powstałe Koło Śpiewu „Lira" im. I. J. Paderewskiego urządziło ubiegłej niedzieli 8 bm. bardzo ciekawy i interesujący „Wieczór muzyczny", poświęcony uczczeniu 75-ej rocznicy urodzin mistrza I. J. Paderewskiego, który odręcznem pismem z dnia 12 listopada br. wyraził swą zgodę na nazwanie Koła Śpiewu w Jabłonowie jego imieniem.

Na program wieczoru złożyły się występy solowe i zespołowe. Podobał się ogólnie piękny śpiew p. Marji Krukówney, nauczycielki z Nowegomiasta, która w ludowym stroju wykonała kilka piosenek ludowych, a ponadto zaśpiewała I. J. Paderewskiego „Piosnkę Dudarza".

Na poważnym poziomie stały wykonane przez p. Jana Białeckiego, dyrygenta K. Śp. „Lira" utwory Chopina i Paderewskiego.

Znakomicie wprost wypadł „Koncert Jankiela" (melodeklamacja) w interpretacji p. Karola Ejdkowskiego. Ten punkt programu był bodaj jednym z najlepiej przygotowanych. Pozatem program wieczoru obejmował solo skrzypcowe p. Alfonsa Piątkowskiego i śpiewy chóru męskiego „Lira" pod batutą dyrygenta p. J. Białeckiego.

Piękny, niezwykle interesujący referat pt. „Twórczość muzyczna Paderewskiego" wygłosił prezes p. Bronisław Nowak, znany mówca tutejszy. Publiczność dopisała.

Św. Mikołaj w Stow. Polsko-Francuskiem w Toruniu

We wtorek 10. 12. odbył się w Stow. Polsko - Francuskiem w Toruniu obchód św. Mikołaja, który zgromadził kilkadziesiąt osób. Na obchód ten przybył m. in. jako przedstawiciel rządu francuskiego p. konsul B. Hozakowski z małżonką, prezes p. sędzia Pietrykowski oraz liczni członkowie i sympatycy. Na wstępie prezes Pietrykowski wygłosił po polsku i po francusku krótkie przemówienie, w którem wyraził radość z powodu wytworzenia się w Stowarzyszeniu atmosfery rodzinnej, co w dużym stopniu przyczynia się do rozwoju organizacji. Następnie na salę wszedł w towarzystwie „prawdziwego anioła" św. Mikołaj z dużą białą brodą. Za nim zaś przyszedł również „djabeł", który przyniósł olbrzymią ilość prezentów. Prezenciki te rozdano obecnym na sali uczestnikom obchodu.

W drugiej części obchodu odbyła się skromna herbatka w czasie której korzystano z obficie zaopatrzonego w różne smakołyki bufetu. Należy zaznaczyć, że urządzeniem go zajęły się bezinteresownie panie Adamska, Haskowa i Vetterówna, które też pełniły rolę gospodyń. Obchód w miłym nastroju przeciągnął się do późnych godzin wieczorowych.

Swiecie

— Obchód św. Mikołaja urządziła miejscowa Rodzina Urzędnicza wspólnie z Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet. Obdarzono około 230 dzieci podarkami.

— Poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego, oddziału powiatowego, powiatu świeckiego, odbędzie się, jak nas informują, w niedzielę, 29 bm.

— Zw. Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorjalnego w Świeciu pracuje. Zorganizowano kurs maturalny a obecnie przygotowuje zarząd oddziału kurs stenografji, **kurs który odbędzie się pod kierownictwem fachowca, nauczyciela szkoły handlowej z Grudziądza.**

— Pogrzeb śp. ks. kanonika dr. Zenona Włoszczyńskiego w Lubiszewie odbył się przy tłumnym udziale wiernych. Kondukt żałobny prowadził J. E. ks. biskup sufragan Dominik w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 12 grudnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 89,20, 89,38, 89,02; Berlin 213,45, 213,98, 212,92; Holandja 359,00, 359,72, 358,28; Londyn 26,12, 26,19, 26,05; Nowy Jork 5,20¾, 5,31, 5,28¼; Nowy Jork kabel 5,20 7/8, 5,31 1/8, 5,28 5/8; Oslo 131,15, 130,48, 130,82; Paryż 35,01, 35,08, 34,94; Praga 21,98, 22,04, 21,94; Sztokholm 134,65, 134,98, 134,32; Szwajcarja 171,90, 172,24, 171,56; Hiszpanja 72,60, 72,75, 72,45.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 96; Warszawski Cukier 33,50—33; Lilpop 7,50; Ostrowiec 19,25—19,00; Starachowice 31,00.

Tendencja przeważnie utrzymana.

Papiery wartościowe

Budowlana 40—40,25; Konwersyjna 64; 6 proc. dolarowa 79,25—79,50; premjowa dolarowa 52,90—53; stabilizacja 63,38, 64,13, 64,50, 64,75 (dwa ostat. drobne); 4 i pół proc. ziemska 46—47,25; 5 proc. Warszawy za 1933 r. 54—54,88; 5 proc. Kalisza za 1933 r. 41,75; 5 proc. Łodzi, nowe — 50; 5 proc. Radomia za 1933 r. 38,50.

Tendencja dla pożyczek i dla listów mocniejsza.

Małe niedole toruńskiego życia czyli człowiek z piłą

Jest taki egzotyczny zakątek w Toruniu, który niewiadomo dlaczego nazywany jest „ulicą", bo o jezdni i trotuarze mowy tu wogóle niema.

Ten zakątek nazwany został ponadto ulicą Kraszewskiego, który, jak wiadomo, był mężem statecznym, pracowitym i lubiącym we wszystkiem ład i porządek. — — Dlaczego mu przeto uchybiać? —

Z tej niewyraźnej sytuacji są przecież dwa wyjścia: albo możliwie szybko zrobić jezdnię i chodnik, albo — — nazwę zmienić na bardziej egzotyczną, np. „Abisyńską". Bo to i piasek pustynny jest w dowolnej ilości i niedostępne góry (chronią je nawet przepisy policyjne przed niebezpieczeństwem wchodzenia (!) — — i lasy — niezupełnie wprawdzie dziewicze, ale że zwierz srogi się w nich kryje — to fakt: często bowiem, widuje się tu harcujące wilki...

Za afrykańską nazwą przemawiałaby jeszcze egzotyka ciemności, jakie tu zapadają wieczorem u wylotu Bema, nieoświetlonej ani jedną latarnią, ciemności istotnie tak egipskie, że dziw, iż mieszkańcy Kraszewskiego, dążący tędy do odległego tramwaju — chodzą jeszcze przeważnie na dwóch nieuszkodzonych nogach — — —

W odmętach ciemności blok trzypiętrowych kamienic Kraszewskiego, rozbłyskujący światłami okien — robi zdaleka niesamowite wrażenie jakiejś arki Noego wśród potopu — — —

Bo że po każdym deszczu w rozmiękłych piachach i rozlewiskach przyrynsztokowych ul. Bema — tonie bez reszty elegancja i dobry fason damskich pantofelków — to zło wprawdzie duże i kosztowne dla, niezawsze zasobnych, mężowskich kieszeni — ale, nie groziłoby jeszcze kalectwem, gdyby było tu, chociażby, jakieś swojście nikłe oświetlenie (!).

I pomyśleć, że jest to ulica równoległa do Słowackiego i równej długości, która, mówiąc zupełnie serjo, ma walory jednej z najpiękniejszych ulic Torunia! — — —

Jak się tedy rzekło, o jezdni i trotuarze mowy tu niema, a nazywa się to „ulicą". To tak, jakby np. do kobiety powiedział interesujący ją mężczyzna emocjonalny wyraz „kochana", nie podkładając pod niego istotnej treści uczuciowej... W obu wypadkach nazwa działałaby przecież na wyobraźnię...

* * *

Po południowej stronie Kraszewskiego wzdłuż domów trzypiętrowych i eleganckich willi biegnie wąską linją ścieżka, jakby zażenowana szczupłością swych wymiarów i kruchością formy.

W tej chwili ścieżka ta w kilku punktach już nie istnieje, rozjeżdżona i wystrzępiona przez wozy ciężarowe i meblowe, które nie mogąc ujechać w piachach — wjeżdżają na ścieżkę, grożąc w dodatku przejechaniem ciemno i jasnowłosych motywów tego szaleńczego kroku, jakiem jest zamieszkanie w sercu tej toruńskiej egzotyki. — — Od dzieci, bowiem, aż roi się tu w każdy dzień słoneczny.

Na ścieżce tej zmieścić się może obok siebie tylko dwoje ludzi o usposobieniach zgodliwych — inaczej groziłoby im niebezpieczeństwo pogrążenia się w piachach, o sypkości którego nie wie ten, kto nie nabrał go sobie obficie w obuwie i nie był w następstwie zmuszony do publicznego obnażenia stopy, celem umożliwienia sobie dalszego marszu.

Szczególną jednak sympatją cieszy się ta ścieżka u amatorów sportu kolarskiego. Ci zacni ludzie prześcigają się w satysfakcji zapędzania spieszonych zwolenników egzotyzmu — w piachy.

Jedną tylko widziałam mężną niewiastę, która stawiła czoło niebezpieczeństwu. Była to zgrabna gimnazjastka, która, spodziewając się najwidoczniej, że nadjeżdżający rowerzysta — zatrzyma się przecież, aby ją przepuścić — szła środkiem ścieżki. Gdy jednak, mijając ją — najechał tak blisko, że byłby ją niechybnie zawadził pedałem — odepchnęła rower ręką tak silnie, że nieustraszony młodzieniec padł w piach, ścinając jednocześnie kołami roweru — z nóg energiczną pannę. Finałem tej rodzajowej sceny było, że on zebrał się przecież hyżo i odjechał, ona zaś wstawszy z trudem, zadumała się smętnie nad strzępami jedwabnych pończoszek — — — poczem kulejąc, bez wdzięku — odeszła.

Ale szczyt zamiłowania do sportu wykazał przecież inny poczciwiec, a był najwidoczniej jakimś cieślą, czy stolarzem, bo do roweru przytroczoną miał piłę i to z gatunku największych, skierowaną ostrzem do siebie. Jechał „sobie" środkiem ścieżki, a jego piła zajmowała wolną resztę miejsca na ścieżce. Zeszłam potulnie w piach, nabierając go sowicie w buciki. Gdy zaś „człowiek z piłą" zbliżył się ku mnie, zadowolony, najwidoczniej, ze swej przewagi, rzekłam:

— Panie, czy pan nie widzi tablicy, że tędy jeździć nie wolno?

— A gdzie mam jechać, kiedy drogi niema?! — odkrzyknął z zabójczą logiką argumentacji. Poczem, zatrzymawszy rower, powiedział:

— Do mnie pretensja, że tu jadę, a czy miasto dba choć trochę o wygodę ludzi? — Czy się to godzi, żeby tyli czas nie było tu drogi?! — — A czy dla rowerzystów robi się choć co? Przecie dla rowerów powinna być przy chodniku jaka gładsza ścieżka. A tu nic. Albo kocich łbów nawalą, że człowiek ledwo duszy nie wytrzęsie! — — Poczem zakląwszy dosadnie — odjechał.

* * *

Od trzech tygodni u wylotu Kraszewskiego i Bema robi się tor saneczkowy. Bywały już dni, w które pracowało tutaj, przesypując piasek z jednego miejsca w drugie, po 22 osoby (biorące 30 groszy za godzinę). Jakiem okiem patrzą na to mieszkańcy Kraszewskiego — nie ośmielę się zacytować. — — — Jeśli jednak nie można w najbliższym czasie przystąpić do uporządkowania tej ulicy — to aby uniknąć zbędnych rozgoryczeń — niech przynajmniej ludzie, zajęci luksusowym torem saneczkowym — poprawią zniszczoną ścieżkę na Kraszewskiego. Wystarczy na to dzień pracy, dwu ludzi i trochę cegły z rozbiórek. — — —

* * *

Byłoby wszakże niesprawiedliwością odsądzać Zarząd Miejski od troski o jego rozwój i od zasług, jakie niewątpliwie położył przy upiększaniu miasta. Mało jest bowiem w Polsce ulic tak pięknych i tak estetycznie pomyślanych, jak Bydgoska i cała, otwierająca się coraz bardziej z pod robót perspektywa na most od strony Alei 700-lecia.

Ale są to ciasteczka o wyszukanym smaku, a tymczasem Kraszewskiego potrzebuje koniecznie chleba powszedniego, jakim jest światło wieczorem i twardy grunt pod nogami. — — —

Marja Neymanowa.

Dzień w Toruniu

Piątek 13 grudnia

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Piątek: Łucji — Sobota: Spirydjona

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 13 bm.

Przeważnie pochmurno i mglisto, gdzieniegdzie możliwy drobny opad śnieżny, głównie jednak na południu kraju. Lekki mróz. W górach umiarkowany. Słabnące wiatry z kierunków wschodnich.

DYŻUR APTEK

— **Dziś i jutro** dyżuruje w śródmieściu: Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś** o godz. 16 — „Pan Benet" i „Warszawianka" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

— **Jutro** o godz. 16 — „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów".

— **Jutro** o godz. 20 — „Pan Benet" i „Warszawianka".

REPERTUAR KIN

MARS: „Tajemnicza dama".
LIRA: „Burza nad Andami".
ARJA: „Wiktor czy Wiktorja" i „Don Juan" (dziś ostatni raz).
CORSO: „Azef" i „Syn King-Konga".

ZEBRANIA

— **Jutro** — zebranie „Ogniska" Podhalan w Toruniu.

— **Jutro** o godz. 19 w lokalu przy ul. Łaziennej 2 — miesięczne zebranie Związku Marynarzy Rezerwy.

— **Jutro** o godz. 19 w kawiarni „Italja" — walne zebranie Klubu Szachistów w Toruniu.

ODCZYTY

— **Dziś** o godz. 20 w wielkiej sali Dworu Artusa — ks. prałat dr. Kirstein z Pelplina wygłosi odczyt p. t. „Dziecko a Kościół".

— **Jutro** o godz. 17 w lokalu Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi przy Fosie Staromiejskiej 28 (na I piętrze) — p. Wanda Szumanówna z Poznania wygłosi referat p. t. „System umieszczania sierot w rodzinie.

— **Jutro** o godz. 20 w Domu Społecznym przy ul. Mickiewicza 2-4 — p. komandor Jerzy Kłossowski wygłosi odczyt p. t. „Istota i znaczenie polityki morskiej w życiu narodów".

POKAZY

— **Dziś** o godz. 17 w lokalu Związku Pań Domu przy ul. Krzyżackiej 5 (1 piętro) — pokaz kulinarny (przyrządzania ryb).

SPORT

— **Jutro** o godz. 17 w hali gimnastycznej przy ul. Krasińskiego — pierwszy dzień mistrzostw Torunia w ping-pongu.

— **Jutro** o godz. 20 w hali powystawowej w parku — ogólnopomorskie eliminacyjne zawody bokserskie.

WYSTAWY

— **Codziennie** w salach hotelu „Polonja" przy placu Teatralnym — Stała Wystawa Sztuki (wstęp bezpłatny). — Nowa zmiana eksponatów.

— **Dziś i dni następne** (do 15 grudnia włącznie) w Dworze Artusa (na 1 piętrze) — wystawa prac członkiń Związku Strzeleckiego.

Z miasta

— **Przy wystawie robót ręcznych kaszubskich otwarto wystawę kilimów glinianskich** w salach „Artusa", I piętro, do dnia 22 grudnia br. Oglądać można najnowsze wzory komponowane przez wybitnych art. malarzy. (11257

— **Ofiara urzędników Starostwa Krajowego dla ubogich.** Urzędnicy Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu złożyli w administracji naszego „Dnia Pomorskiego" dla najbiedniejszych na gwiazdkę 10,50 zł.

— **Miesięczne zebranie Związku Marynarzy Rezerwy** odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Łaziennej 2 (tel. 1324). Na porządku obrad szereg bardzo ważnych spraw organizacyjnych.

— **Dużo dymu, mało ognia.** Wczoraj około godz. 14 ulicę Szeroką i część Starego Rynku przysłoniły duże kłęby dymu. Wszczęto alarm; — przybyła straż pożarna, a po niej policja w sile 8 ludzi. W ciągu kilku minut ulicę Szeroką zaległy tłumy — ogólnie przypuszczano, że wybuchł gdzieś poważniejszy pożar.

Tymczasem okazało się, że przy ul. Szerokiej w domu nr. 18, w którym znajduje się restauracja firmy Kantorowicz, zapaliły się tylko sadze w kominie i one to spowodowały zadymienie ulicy. Straż pożarna naturalnie w krótkim czasie zażegnała niebezpieczeństwo pożaru.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

We środę, 11 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu zanotowano następujące:

Zgony: urzędnik ubezpieczeniowy Zygmunt Wojewódzki, Danielewskiego 4, lat 44; Teresa Kaliszewska, Cmentarna 36, 3 dni; Stefanja Norkowska, Kościuszki 5, 2 lat; Jan Lubański, Chełmża, 2 tygodnie; Janina Tlałka, Końcowa 1, 1 rok.

Urodzeń i ślubów nie zawarto.

NABRZEŻE.

W ciągu środy, 11 bm. na nabrzeżu toruńskiem wyładowano dla Torunia 1 wagon węgla. Przeładowano na berlinki: 1 wagon mąki. Naładunku nie było.

W tym samym dniu przepłynęły przez Toruń następujące **statki:** Tczew—Warszawa „Kraków"; Warszawa—Gdańsk „Krakus"; Warszawa—Tczew „Jagiełło"; **holowniki:** Toruń—Gdańsk „Wanda I" i 3 berlinki ze zbożem i mąką; Toruń—Włocławek „Wanda II" i 1 próżna berlinka; Warszawa—Toruń „Nadzieja" bez holunku; Gdańsk—Toruń „Uranus" i 1 berlinka z towarem zbiorowym.

Rozdanie nagród Rządu Francuskiego w Stow. Polsko-Francusk.

Dorocznym zwyczajem w sobotę dnia 14 bm. odbędzie się o godz. 20 w auli Szkoły Powszechnej w Toruniu uroczystość rozdania nagród, ofiarowanych przez Rząd Francuski dla najlepszych uczestników zeszłorocznych kursów francuskich.

Na uroczystość tę przybędą do Torunia konsul francuski z Gdyni p. Gauthier i prof. matematyki przy Liceum francuskiem w Warszawie p. Dravet, który wygłosi po francusku odczyt na temat „Les Mathématiciens dans la Litérature française".

Komitet organizacyjny uroczystości z kierownikiem kursów p. Pyszkowskim na czele oczekuje, że podobnie jak w latach ubiegłych tak i obecnie na uroczystość tę przybędą licznie nietylko uczestnicy kursów francuskich i członkowie Stow. Polsko-Francuskiego w komplecie, ale także wszyscy toruńscy sympatycy naszej sojuszniczki Francji, tembardziej, że wstęp na salę jest zupełnie bezpłatny.

Gwiazdkowy kiermasz harcerek

W dniach od niedzieli 15 bm. do niedzieli 22 bm. włącznie w godzinach od 11—19 harcerki Hufca Toruńskiego organizują w Domu Społecznym (pokój 102) kiermasz gwiazdkowy, na którym sprzedawać będą ozdoby choinkowe, oraz roboty ręczne, nadające się na miłe podarki.

Zapraszamy wszystkich sympatyków harcerstwa do zwiedzenia kiermaszu.

Na białym czworoboku

ARJA — „DON JUAN" I „WIKTOR CZY WIKTORJA".

Kino „Arja" rozbrzmiewa salwami śmiechu. Wywołuje je „Wiktor", a raczej „Wiktorja", jak kto woli. — Kobieta, która święci triumfy na deskach wielkich stołecznych kabaretów jako... mężczyzna. Śmieszne perypetje „Wiktorji" i jej towarzysza odtwarza grono sympatycznych artystów wiedeńskich z Renatą Müller i Thimigiem na czele. Śpiewny djalekt wiedeński niemało przyczynia się do powodzenia, jakiem cieszy się świetny film.

Drugi obraz „Don Juan" może pochwalić się niezwykle dobrze opracowanym, wartościowym scenarjuszem i... pięknemi kobietami. Pozatem odnawiamy dzięki temu filmowi znajomość z dawno niewidzianym, prawie już zapomnianym, a świetnym kiedyś Douglasem Fairbanksem, dobrym zresztą i w tym obrazie.

Oba filmy mają zapewnione powodzenie.
(ac).

8 Bataljon Saperów dzieciom

Wzorem lat ubiegłych 8 Bataljon zgotował w niedzielę 8 bm. miłą niespodziankę dzieciom, urządzając dla nich tradycyjną zabawę — przedstawienie — „Mikołajki".

W salach bataljonowego Kasyna Oficerskiego zebrało się przeszło 100 dzieci oficerów i podoficerów bataljonu.

Na program prócz zabaw dziecinnych, przygotowanych i umiejętnie prowadzonych przez panie, złożyły się liczne deklamacje i pomysłowe grupowe tańce, które wykonali z wielkim wdziękiem młodociani „artyści".

Na szczególne podkreślenie zasługują tańce: „polka węgierka" i „kujawiak" odtańczone przez urocze małe kujawianki i kujawiaków. Wykonawców każdorazową nagradzały rzęsistemi oklaskami pozostałe dzieci, którym nie przypadło w udziale wykazać swych młodych talentów oraz rodzice, którzy przybyli ze swemi dziećmi na zabawę.

Mówiąc o realizacji tej imprezy nie można nie podnieść zasługi pań, które nie szczędziły czasu i pracy, by sprawić dzieciom miłą rozrywkę.

Pom. Zw. Właścicieli Statków Żeglugi Śródlądowej

Na zasadzie postanowienia p. Wojewody Pomorskiego, w dniu 12 bm. zostało wciągnięte do rejestru Związków Urzędu Wojewódzkiego — stowarzyszenie pod nazwą „Pomorski Związek Właścicieli Statków Żeglugi Śródlądowej".

Terenem działalności nowego stowarzyszenia jest obszar Województwa Pomorskiego, celem zaś ochrona i popieranie interesów członków oraz rozwoju żeglugi śródlądowej.

Nowy tor saneczkowy w Toruniu

W lasku przy ulicy Bema, tuż za gmachem Seminarjum Męskiego w Toruniu w miejscu, w którem w latach ubiegłych istniał prowizoryczny tor saneczkowy, obecnie staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW wybudowany został szeroki tor saneczkowy, zabezpieczony na końcu odpowiedniem wzniesieniem. Zabezpieczenie to usunie niebezpieczeństwo wypadania zjeżdżających na jezdnię ulicy Bema, co łatwo mogłoby powodować wypadki, zwłaszcza, że przejeżdżają tam często samochody i wozy.

Liczni zwolennicy saneczkowania, a szczególnie młodzież tę nową inwestycję Miejskiego Komitetu WF i PW niewątpliwie powitają z radością.

Ważne dla pobor. rocznika 1915

Rejestr poborowych rocznika 1915 wyłożony będzie do wglądu w czasie od 10—24 grudnia br. włącznie w Samodzielnym Referacie Wojskowym Zarządu Miejskiego — Ratusz, pokój 6 w godzinach urzędowych (od 10 do 13).

W powyższym terminie każdemu mylnie pominiętemu w rejestrze jako też każdemu mylnie do rejestru wciągniętemu, przysługiwać będzie prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, po uprzedniem przedłożeniu dowodów.

Pięściarstwo

W sobotę o godz. 20-tej staną do walki najlepsi pięściarze Pomorza, by stoczyć zacięte boje o zaszczytny tytuł reprezentanta Pomorza. Wszyscy zawodnicy solidnie są przygotowani do spotkań, by przed komisją P. O. Z. B. zdać egzamin swej dojrzałości do walk międzynarodowych. W niedzielę o godz. 19-tej walczą zwycięzcy poprzedniego dnia. Zaznaczamy, że Gedanja, Astorja, G. K. S. i Związek Strzelecki przysyłają swoje najlepsze składy. Zawody odbędą się w Hali Powystawowej. Przedsprzedaż biletów w firmie „Start", ul. Szeroka 5. (11279

Nagrody za gołębie pocztowe Związku Strzeleckiego

W sobotę, 7 grudnia 1935 r. o godz. 19 w świetlicy Oddziału II. Specj. Z. S., odbyło się miesięczne zebranie członków Sekcji Hodowców Gołębi Pocztowych przy udziale 20 członków. Zebranie zagaił kierownik Sekcji p. Stempczyński, witając zebranych hasłem „Dobry lot", poczem przystąpił do omówienia spraw wewnętrznych Sekcji, oraz przeprowadzonych lotów w roku 1935. Sekcja osiągnęła w lotach gołębi starych miejscowości: Nasielsk, Ostrołęka, Białystok, Wilno, zdobywając kilka zaszczytnych miejsc w drugiej grupie lotowej oraz uczestniczyła w locie Rozewie — Toruń z okazji zakończenia kursu Oficerów Związku Strzeleckiego w lipcu rb. Loty gołębi młodych przeprowadzono z miejscowości: Jamielnik, Działdowo, Ciechanów i Ostrołęka.

Po zakończeniu prac sprawozdawczych kierownik Sekcji rozdał nagrody niżej wymienionym członkom:

Za loty gołębi starych: 1. nagr. p. Wiśniewski Władysław; 2. nagr. p. Rutkowski Wiktor; 3. nagr. p. Jaśkiewicz Kazimierz.

Za loty gołębi młodych: 1. nagr. p. Bandurski Piotr: 2 nagr. p. Stempczyński Ignacy; 3. nagr. p. Ciechanowski Eryk; 4. nagr. p. Kulwicki Bernard, oraz 1. nagr. p. Norkowski Konstanty za zdobyte pierwsze miejsce z Ciechanowa i Ostrołęki.

Z ramienia Zarządu Oddziału w zastępstwie prezesa obecny był ob. Marjan Stojanowski, sekretarz Zarządu, który w kilku słowach podziękował członkom Sekcji za owocną i karną współpracę dla dobra organizacji Z. S., życząc dalszej owocnej pracy i **rozwoju na tak ważnym posterunku.**

Za duszę b. Wojewody J. Brejskiego

Wczoraj we czwartek, jako w pierwszą rocznicę zgonu byłego Wojewody Pomorskiego śp. Jana Brejskiego odprawione zostało w kościele Chrystusa Króla na Mokrem w Toruniu nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego.

Oprócz rodziny i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa obecnego Pana Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa reprezentował p. Zygmunt Szczepański, naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie Wojewódzkim.

„Gwiazdka" już blisko

Już tylko 12 dni dzieli nas od najpiękniejszego ze świąt — Bożego Narodzenia. Dlatego też przygotowania do „gwiazdki" stają się wszędzie coraz więcej gorączkowe.

Kupcy starają się możliwie najgustowniej i najefektowniej udekorować okna wystawowe, by w ten sposób zainteresować klientelę.

Na ulicach jest już znacznie większy ruch — rozpoczął się okres przedświąteczny. A już najlepszym dowodem, że lada dzień będziemy mieli gwiazdkę, są choinki, które wczoraj poraz pierwszy zaczęto sprzedawać przy Łuku Cezara, koło poczty na Rynku Staromiejskim i na Nowym Rynku, za drzewka płacono, zależnie od ich wysokości i piękności — od 1,50 do 8 zł.

Obowiązujące ceny mięsa i wędlin

We środę, 11 grudnia Zarząd Miejski zwołał na konferencję przedstawicieli toruńskiego Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego, celem ustalenia ceny mięsa i jego przetworów.

Po przeprowadzeniu kalkulacji ustalono następujące ceny, obowiązujące na terenie m. Torunia od dnia dzisiejszego 13 grudnia, mianowicie: słonina 1,60 zł (poprzednio 1,90), sadło 1,80 zł (2,00); łeb 40 groszy (50); noga gruba 1 zł (1,20), stópki 30 groszy (50); kotlet 1,40 zł (1,70); karkówka 1,40 (1,60); boczek 1,30 (1,60); szynka 1,60 (1,60).

Cena wołowiny i cielęciny bez zmian.

Wyroby mięsne: królewiecka 2 zł (2,20), wątrobianka I gat. 2 zł (2,40), II gat. 1,40 (1,60), III gat. 80 groszy (90), salceson 80 gr. do 2 zł (bez zmiany); kaszanka 60 gr do 1 zł (bez zmiany); ozorowa 2 zł (2,20).

Radny endecki radjopajęczarzem

W środę jeden z policjantów spisał protokół przeciwko radnemu miejskiemu z Obozu Obrony Samorządu i właścicielowi składu starzyzny przy ul. Kopernika 30, p. Józefowi Augustyniakowi, który przyjął w komis na dalszą sprzedaż 4-lampowy odbiornik radjowy i używał aparatu bez zezwolenia Dyrekcji Poczt.

W sprawie tej policja skierowała do Starostwa Grodzkiego wniosek o ukaranie radnego endeckiego za radjopajęczarstwo.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

UWAŻAJCIE GRZECZNE DZIECI.

Dyrekcja Teatru, pragnąc, by wszystkie dzieci toruńskie mogły obejrzeć piękną baśń fantastyczną, pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów", daje ją jutro w sobotę o godz. 16 i w niedzielę 15 bm. o godz. 12 po cenach najniższych od gr. 20 do 50.

Kto wcześnie kupi bilet w Tow. Krajoznawczem w ratuszu, ten dostanie lepsze miejsce.

„PAN BENET" I „WARSZAWIANKA" dla Czytelników „Dnia Pomorskiego" po 25 groszy.

Chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom obejrzenie tych dwóch arcydzieł polskiej literatury, Dyrekcja Teatru daje w sobotę i w niedzielę o godz. 20 przedstawienia dla Czytelników naszego pisma, którzy za okazaniem załączonego kuponu, nabywać mogą bilety po cenach najniższych od gr. 25 do zł 1,35.

KUPON
„Dnia Pomorskiego"
do TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ
na przedstawienie
„Pan Benet" i „Warszawianka"
W sobotę, dnia 14 grudnia i
w niedzielę, dnia 15 grudnia 1935 r.
Dochód z przedstawienia przeznaczony na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej.
Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 2,10.
Ważny na trzy osoby.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" w niedzielę popołudniu.

Ponieważ sala teatru podczas przedstawienia tej komedji muzycznej w ubiegłą niedzielę, została wypełniona po brzegi i wiele osób odeszło od kasy, wskutek braku biletów Teatr wystawia ją raz jeszcze w niedzielę o godz. 16 po cenach od gr. 25 do zł 1,35.

Z całego kraju

DRUGA WYCIECZKA WŁOŚCIAN KRESOWYCH W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyła druga grupa 750 włościan z Polesia.

Wycieczka Poleszuków w regjonalnych strojach przybyła na dziedziniec zamkowy, gdzie ustawiła się w czworobok. Pan Prezydent R. P. przyjął w komnatach Zamku delegację wieśniaków a następnie w otoczeniu świty wyszedł na dziedziniec zamkowy i powitał wszystkie grupy włościan.

Następnie goście polescy zwiedzili zabytki Warszawy a wieczorem wyjechali do Krakowa.

Jutro rano przybywa trzecia wycieczka włościan z Wołynia.

KRWAWA UTARCZKA ZE ZŁODZIEJAMI WĘGLOWEMI.

Ubiegłej nocy na odcinku Borowe — Klepaczka pod Częstochową szajka złodziei napadła na pociąg towarowy w biegu i zaczęła zrzucać węgiel na tor. Wobec bezskutecznych wezwań do opuszczenia pociągu, straż kolejowa zmuszona była użyć broni palnej. Jeden ze złodziei Mieczysław Szpór śmiertelnie postrzelony zmarł, drugiego zaś ciężko rannego przewieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie.

PLACE W WARSZAWIE DROŻEJĄ

Budowa nowego dworca centralnego w Warszawie oraz zapowiedź wzniesienia kilku drapaczy chmur przy ul. Marszałkowskiej wywołała poważną zwyżkę cen placów budowlanych w centrum miasta.

Pewien plac budowlany przy ul. Jerozolimskiej oszacowany na 60.000 zł. sprzedany został na licytacji przymusowej za 180.000 zł.

POLSKO - SOWIECKA KONFERENCJA GRANICZNA.

Odbyła się w Farynowie, na terytorjum Z. S. R. R., konferencja graniczna polsko-sowiecka.

W konferencji wzięli udział ze strony władz polskich przedstawiciele R. P. do spraw granicznych starosta dziśnieński Wiktor Suszyński, w otoczeniu kilku oficerów K. O. P. i urzędników, ze strony zaś sowieckiej przedstawiciel ZSRR do spraw granicznych na rejon połocki generał Czeczin w towarzystwie kilku wyższych oficerów sowieckich.

Konferencja dotyczyła lokalnych spraw granicznych, a w szczególności wyznaczenia po obu stronach pełnomocników do załatwiania incydentów granicznych.

Aresztowanie prowokatora czeskiego

który lżył publicznie naród polski

W Katowicach policja aresztowała obywatela czeskiego, Karola Gerlicha, zamieszkałego w Katowicach, który w cukierni Tomeckiego w obecności wielu gości lżył publicznie naród polski. Po przesłuchaniu sędzia śledczy nakazał osadzenie prowokatora w areszcie, w którym przebywać będzie do czasu rozprawy, a następnie po odsiedzeniu kary wydalony zostanie z granic Państwa.

Plaga wilków w powiecie dziśnieńskim

Wielkie polowanie na wilki — Dwa zabito, reszta uciekła do Z. S. R. R.

Starosta powiatowy dziśnieński na prośbę rolników gminy dokszyckiej zarządził obławę na wilki, które w wielkiej ilości pojawiły się w tej gminie, wyrządzając szkody miejscowym gospodarzom. Niedawno wilki **rozszarpały 9 krów i wiele psów.**

W obławie wzięło udział 28 strzelb. Miejscowi włościanie chętnie i bezinteresownie wzięli czynny udział w nagonce i rozstawieniu sznurów, pomagając w obławie.

Obława natknęła się na **duże stado wilków** w lasach państwowych w strefie nadgranicznej. Podszyty teren leśny stworzył przeszkodę w obławie. Mimo to **zabito 2 wilki i 5 postrzelono**, które prawdopodobnie, sądząc ze śladów krwi, padły w kniejach. Reszta wilków uciekła na teren ZSRR

Notatki sportowe

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Brusach spotkanie ping - pongowe między drużynami K. S. „Chojniczanka", a „K. S. M. Brusy" wyniki są następujące: Felski (B) Joachimczyk (Ch.) 15:21, 21:14, 17:21. Pietralczyk (B) — Paniecki 21:10, 21:10. Miszewski (B) — Szczypiorski 18:21, 14:21. Kuczkowski (B) — Landowski 21:17, 22:20. Wróblewski (B) — Teddy 17:21, 13:21. Gra podwójna: Wróblewski, Miszewski (B) — Paniecki, Joachimczyk 18:21, 15:21.

* * *

Kapitan związkowy PZHL prok. Kulej ustawił skład hokejowej reprezentacji Polski Południowej na turniej w Hamburgu 21 — 22 b. m. i do Berlina 26 — 28 b. m. następująco: Stogowski, Ludwiczak (AZS Poznań) Sokołowski (Lechja), Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski (Cracovia), Głowacki (Legja), Zieliński (AZS Poznań), Król (ŁKS), Rezerwowi: Przeździecki (Legja) Kasprzak, Stupnicki (Czarni).

* * *

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa finałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W Warszawie walczą I. K. B. Katowice i „Skoda", a w Poznaniu I. K. P. Łódź i Warta.

* * *

W ub. poniedziałek rozegrano w Bukareszcie mecz hokejowy między mistrzem Polski „Czarnymi" ze Lwowa, a rumuńskim klubem H. C. Bragadiru. Zwycięstwo odniosła drużyna polska w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Gra toczyła się na złym lodzie. Rumuni ustępowali znacznie Polakom ograniczając się jedynie do obrony.

* * *

Skład polskiej drużyny szermierczej na mecz z Niemcami, który się odbędzie 14 b. m. w Warszawie jest następujący: **Szabla** — Dobrowolski (AZS Warszawa), Sobik (PKS Katowice), Segda (Warszawianka), Papée (Śląski K. S.). Rezerwowi — Suski (Warszaw.) i Nycz (AZS Pozn).

Szpada — Sębik (PKS Katowice), Kantor (WKS Łódź), Żaczek (PKS Katowice).

Czwarty zawodnik w szpadzie nie został jeszcze wyznaczony.

Programy radjowe

Sobota, 14 grudnia

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,00 Dziennik poranny. 7,20 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserwat. Astronom. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Dziennik południowy. 12,15—13,00 Koncert ze Lwowa. 13,00 Muzyka salonowa w wykon. Orkiestry Marka Webera i piosenki w wykonaniu Jeanette Mac-Donald (płyty). 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30—14,30 Przerwa. 14,30 „W Madrycie" — koncert ze Lwowa. 15,00 „W cieniu śpiczastej kazy" (obrazek afrykański) — fragment z książki Jerzego Giżyckiego. 15,15 Nasz handel morski. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30—16,00 „Tańce stylizowane". Koncert z Krakowa. 16,00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16,15 Recital organowy z Wilna. 16,30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkel. 16,45 „Cała Polska śpiewa" — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,00 „Pośród janczarów puszczy Piskiej" — reportaż z Prus Wschodnik Melchjora Wańkowicza. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 „Świat naszych zwierząt": „Żółw" — pogadanka prof. Wacława Roszkowskiego. 17,50 „Nasze miasto o trzech obliczach", pogad. wygł. Roman Horoszkiewicz. 18,00 Wesoła audycja dla dzieci (ze Lwowa). 18,30 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,40 Pogadanka społeczna. 18,45 Zapowiedź programu na dzień następny. 18,55 Wesołe opowiastki góralskie — opowie Antoni Zachemski. 19,05 Wiadomości sportowe lokalne. 19,40 Wiadomości sportowe ogólne. 19,50—20,00 Pogadanka aktualna. 20,00 „Figle z żartoteki" — koncert muzyki lekkiej, „naszpikowany" dowcipami radjosłuchaczów — audycja słowno - muzyczna. 20,45 Dz. wieczorny. 20,55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Polacy na Łotwie" w opracowaniu Witolda Swarakowskiego. 21,30 Audycja z Krakowa. 22,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23,00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23,05—24,00 „Spacer po Europie" — retransmisje z rozgłośni europejskich.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,30—7,50 Tr. z Warszawy. 7,50 Program na dz. bieżący. 7,55 Parę informacyj. 8,00—8,10 Tr. z Warszawy. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. Warszawy i Krakowa. 12,03—13,00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 13,00 Utwory skrzypcowe w wyk. Vasy Prihody (płyty). 13,25—13,30 Tr. z Warszawy. 13,30 Piosenki i melodje taneczne (płyty). 14,30—15,00 Tr. ze Lwowa. 15,00—15,20 Tr. z Warszawy. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30—16,00 Tr. z Krakowa. 16,00—16,30 Tr. z Warszawy i Wilna. 16,30—18,00 Tr. z Warszawy. 18,00—18,30 Tr. ze Lwowa. 18,30 „Charakterystyka ludu pomorskiego według ks. Kujota". Pogad. region. — wygł. T. Pietrykowski. 18,40 Życie kult.,-artyst. i naukowe na Pomorzu. 18,45 Pieśni w wykonaniu Julji Gorzechowskiej (Gdynia). Przy fort. prof. Irena Kurpisz-Stefanowa. 1) M. Rimskij-Korsakow: Pieśń wschodnia, 2) S. Rachmaninow: Pokochałem ja niedolę mą, 3) Kazimierz Wiłkomirski: a) Poleciały pieśni moje, b) Oj, nie chcę ja być czółenkiem, c) A żebyś ty jasne słonko wiedziało. 19,00 Chwilka morsko - pomorska. 19,10 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklam. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40—21,30 Tr. z Warszawy. 21,30—22,00 Tr. z Krakowa. 22,00—24,00 Transmisja z Warszawy.

ZAGRANICA.

18,00 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka lekka. 18,30 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 18,40 Monachjum. Pieśni na sopran. 19,00 Koenigswust. „Od Dunaju do Wołgi" — koncert. 19,00 Berlin. Koncert solistów. 19,10 Wiedeń. Muzyka popularna. 19,15 Ryga. Muzyka operowa. 19,30 Stokholm. Kabaret. 20,05 Wiedeń. Koncert muzyki międzynarodowej. 20,10 Koenigswust. Wesoły wieczór. 20,10 Kopenhaga. Muzyka klasyczna. 20,10 Wrocław. „Przypomnijcie sobie" — wiązanka melodyj. 20,10 Berlin. Wesoły program dwugodzinny. 20,10 Kolonja. „Wesołe serca" — wieczór rozrywkowy. 20,15 Beromuenster. Koncert symfoniczny. 20,45 Anglja (Reg. Progr.). „Śnieżka" — op. Rimskij-Korsakowa. 20,50 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 21,00 Bruksela flam. „Dziewczę z Holandji" — op. Kalmana. 21,30 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 21,45 Kopenhaga. Melodje węgierskie. 21,45 Radio Paris. „Ariana" — opera Masseneta. 22,15 Bruksela franc. Utwory Debussy'ego. 22,15 Oslo. Program rozrywkowy. 22,30 Anglja (Reg. Progr.). Recital skrzypc. 22,30 Berlin. Koncert Weekendowy. 22,30 Koenigswuster. „Nocna muzyczka". 23,00 Koenigswuster. „Prosimy do tańca". 23,00 Monachjum. Muzyka lekka. 23,05 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23,10 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23,20 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23,45 Paris P. T. T. Muzyka taneczna. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny. 0,15 Radio Paris. Muzyka lekka.

Tabela wygranych pierwszego dnia ciągnienia loterji

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 1724 112824 132944

Zł. 5.000 na n-ry: 12198 26254 39642 138291 94512 178682

Zł. 2.000 na n-ry: 8152 10025 49668 42150 58732 160374

Zł. 1.000 na n-ry: 40658 68173 85885 91407 95436 122837 141816 154425 177231

Zł. 500 na n-ry: 40431 84331 90722 87010 101119 118047 132380 153652 154096 175713 163350 7115

Zł. 400 na n-ry: 6114 6820 14328 12166 23315 127791 108836 30800 39427 42019 53032 54623 65786 84353 89461 87245 143500 154114 171192 172132 179322 180436 183111

Zł. 300 na n-ry: 19509 39799 57407 62867 63755 67504 80780 99030 103799 105314 112973 123382 125707 137703 144902

Zł. 250 na n-ry: 5380 5686 16435 18289 18643 21401 22965 33140 38203 44991 45556 45975 53636 59808 65863 71494 73819 83685 99343 103013 105619 110098 115651 139706 142794 146723 147895 148057 149777 156358 157112 160187 160544 165778 167246 179338 181010 183373 184803 187361 194237

WYGRANE PO 200 ZŁ.

464 333 918 88 1029 508 79 649 73 2378 404 703 917 3339 420 579 670 848 4115 227 576 780 5052 790 6498 532 7566 83 891 8338 581 607 9799 840

10021 11621 736 12087 144 370 450 79 570 934 13035 101 88 14573 938 76 95 15259 545 697 744 16029 411 17106 850 59 18051 208 354 78 498 556 642 733 839 935 19185 242 399

20174 252 420 704 873 79 21221 384 721 22223 634 83 741 830 996 23483 585 623 24071 192 359 408 580 843 933 25034 35 273 592 26036 178 447 50 841 42 71 914 28100 495 562 77 997 29055 634 97

30020 220 553 31116 26 529 644 744 981 32012 103 75 729 52 845 33193 442 782 34465 827 953 54 35264 82 84 705 36032 297 549 51 887 904 37793 917

38142 250 774 39311

40898 41057 148 49 442 742 837 82 42181 227 603 799 43417 672 44051 694 834 54 63 954 45933 46363 417 673 47512 927 48058 125 549 494 14 503 679 976

50198 394 659 74 51390 466 52718 60 415 53216 86 340 584 905 54166 349 407 57 749 62 55075 710 82 56361 68 644 901 57092 206 818 65 58156 839 59785 96

60209 503 85 611 97 809 61050 75 162 537 740 62271 788 63389 508 866 64047 56 458 65491 774 962 66500 937 67630 68735 948 69468 806 903

70059 170 200 32 492 71151 242 479 560 72051 371 76 464 520 755 825 73197 238 307 74074 345 538 47 643 80 993 75022 105 507 629 76083 118 755 77107 496 617 758 78044 156 358 579 79090 178 367 676 762

80293 721 944 81166 806 947 82075 177 213 82 603 83069 208 352 95 451 506 600 84518 645 795 85238 371 966 86017 243 650 960 87161 585 710 52 943 88324 999 89073 391 435 86 871 988 91

90041 172 91279 330 88 506 668 788 92060 93548 874 94098 282 91 95203 415 610 47 59 851 96731 980 97111 283 551 636 885 99368 85 410 697 889

100052 422 716 87 932 101034 127 89 281 723 875 963 102137 431 103081 184 262 318 104098 123 560 721 46 105060 669 106098 411 92 536 729 887 928 107202 21 389 802 919 44 108273 746 109374 600 792

110493 649 736 111226 328 640 86 112037 113161 88 205 373 97 725 994

114251 314 528 687 838 57 115255 377 92 562 995 116060 227 54 958 117114 364 912 17 118068 345 507 61 714 119698 969 120033 362 507 121167 220 411 73 526 723 945 122353 569 747 123070 191 288 417 56 760 935 98 124155 125447 544 55 70 126719 828 127123 636 894 128187 230 86 419 48 711 829 903 129139 96 211 376 530 130142 78 407 89 892 131019 156 959 132110 284 133099 262 646 871 134961 135025 85 461 78 699 821 137077 191 375 77 541 138227 139231 476 607 959 140420 35 629 756 141455 795 803 71 143245 681 868 144158 73 350 489 145209 468 506 69 81 606 969 146454 708 74 147671 873 148183 359 888 149067 150060 404 151472 532 676 972

152138 97 471 554 807 42 153048 105 234 374 90 486 759 93 834 154376 83 492 833 155095 791 156020 221 438 698 157096 453 548 681 158073 78 329 948 159728

160099 893 97 161131 225 430 896 162028 393 437 65 736 924 163128 368 800 164043 273 467 165751 868 72 980 166309 167876 168203 48 169478 635

170066 77 357 672 171222 82 859 172220 501 38 642 58 87 767 173080 179 499 531 174107 86 462 757 73 175256 487 504 979 176099 262 595 627 177341 547 178602

180902 181443 65 182031 323 183396 892 184048 364 807 185404 58 186511 650 73 187006 460 568 635 188308 53 60 800 14 189118 411 73 983

190038 82 146 230 71 431 774 191725 192239 365 517 193684 700 925 194059 95 276 435 977

WYGRANE PO 50 ZŁ.

217 303 681 2646 77 3065 162 221 585 4279 345 556 799 859 5814 85 6034 209 748 7592 816 977 8089 182 360 632 719 63 840 925 78 9265

10224 715 869 11583 91 840 13346 775 14105 375 410 582 655 16633 17666 18500 19112 271 73 475 874

21062 22303 430 557 649 80 784 876 954 23541 24329 496 25850 26038 27165 88 240 328 735 852 28973 29157 998

30057 59 61 304 96 31599 739 963 32745 33253 34221 705 894 919 36216 76 356 37306 717 897

38460 39245 605 28 66 848 959

40597 861 41710 813 42069 207 587 784 887 43079 132 602 926 44189 235 395 45167 684 756 46125 49 564 620 722 41 70 97 888 47562 48361 439 49068 97

50182 310 491 708 51116 897 901 52111 347 479 679 53150 256 396 604 995 54031 105 279 439 536 75 809 55165 241 528 849 56218 367 90 529 631 93 887 57173 329 58109 532 59080 900

60013 945 95 61136 515 712 62107 261 95 832 630 1 58 116 314 887 64041 789 65005 257 855 98 67605 58 68981 69067 343 555 652 798

70077 290 552 976 77 71224 723 72352 73182 250 492 620 42 74129 75032 373 630 876

76126 77054 238 771 824 915 78069 833 79280 561 786

80031 444 550 883 81146 82 91 277 407 68 82059 397 83214 676 784 84023 159 916 85051 434 813 86545 87037 409 70 724 88937 89244 801

90542 755 843 41 923 91159 361 92611 93560 94269 81 87 455 651 95427 96103 205 908 54 97572 98 776 86 98051 174 212 305 588

100407 74 989 101045 147 249 557 735 73 834 102439 693 773 831 930 103637 104067 181 359 726 62 105442 831 106963 107152 745 868 108091 148 109050 904

110376 552 60 79 705 111085 212 416 834 112006 504 13 921 113538

114362 671 115587 934 38 116733 117122 118352 75 497 748 851 924 58 72 119073 470 590 600 724 974

120622 766 920 121796 851 932 122892 123661 124375 611 125066 193 280 694 126188 410 569 606 753 128674 94 95 821 915 129404 35 524 921

130023 217 347 520 51 131029 632 73 132490 92 97 501 710 54 99 822 133015 470 134122 209 384 739 135875 932 136800 61 137086 452 138244 705 [illegible]

140142 275 856 141099 142185 486 516 143191 427 34 690 730 833 144015 473 605 709 55 873 145792 146409 575 147132 148627 790 149377

150087 165 379 464 151059 680 725 938

152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157537 777 986 158179 580 159392

160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795

170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 174641 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948

180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90

191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305

III-cie ciągnienie

Wygrane po 200 złotych

618 715 24 66 1408 82 2102 79 82 647 3332 4165 230 5516 6689 7217 319 46 8030 817 9536 948 85

10152 280 413 570 77 12397 564 13824 14284 16303 422 18413 618 995 19859 999

20228 516 21273 89 480 25536 26350 27794 28939 29321

30262 32620 33268 34063 378 959 35447 676 36392 37323 605 38644 39840

40493 42556 97 44933 45153 46484 666 909 47202 48947 73 49291 352.

50000 319 61 484 500 695 920 51111 356 52580 53101 655 54909 55831 56004 498 57485 775 58836 900

60863 61445 62399 63044 64617 59 731 66096 310 485 67354 683 924 68413 785 69170 702

70166 541 58 71367 611 74 72287 73863 74007 199 881 76298 830 77024 378

80295 82238 348 84049 85113 658 86433 87124 319 88092 109 882

90094 485 697 922 92459 93153 656 94631 96868 97873 98295 583 99078.

100012 101336 628 44 102007 104702 841 914 105136 862 106124 107806 108241 489 533

110332 112875 113158 214 114021 35 287 646 116466 117875 118595 893 119078 107

120270 123166 666 846 124254 483 794 126626 129516 651 974

130058 485 131576 132229 133595 866 134436 662 135010 40 193 952 136160 [illegible]

140732 918 142204 143415 72 145643 756 146041 273 147410 568 148124 149937

150380 678 151068

152308 515 878 155184 525 59 156113 159764 160249 881 161304 162893 163943 166480 95 997 167752 168774 169568 171072 720 172710 173067 174631 176059 727 177913 178376 902 179050 197 180280 365 181028 208 32 182531 862 184053 447 185218 51 186291 187041 271 188484 663 189338 634 190151 191468 955 192232 481 541 194418 582

Wygrone po 50 złotych

1243 2400 3152 695 5164 6790 7995 13173 292 13169 552 14245 721 15249 17299 19402 12 594 949

20652 54 65 849 21424 830 22190 206 619 786 25136 667 26182 84 27428 28864 29016 229

31511 33167 645 794 34133 35469 36755 843 37843 64 38576 39179 270

40071 41460 662 938 42237 43472 648 44565 795 45170 47826 48064 49146

52388 537 53446 904 54122 55857 56373 57111 58857.

60990 61658 791 62626 893 966 63575 695 64118 944 65845 67592 68232 69187

70093 224 71046 195 238 73154 487 615 835 74335 620 79103 42 685

81336 82960 83515 663 86247 794 87473 88139 404 89036 48 541

90387 91574 92016 93680 994 94381 310 58 943 95002 96533 97043 714 98591 99954

102354 776 104083 107826 108237 109246 507 55

110112 291 111431 797 112932 113624 114391 410 576 740 117176 303 118097 949

120912 121940 122216 123237 852 87 125000 903 129555

130827 131220 551 975 132268 827 133039 193 562 134983 135097 709 846 83 94 136287 137038 103 700 138611 139229 420 570

140601 141553 865 142239 384 839 143096 276 392 565 146655 147338 77 740 148304 665 859 906 21

150509 903 56 151665

153596 708 980 155544 59 69 156843 157391 706 43 811 86 158246 56 70 159524 968 911

161615 827 162601 928 163203 455 164619 64 166024 66 119 167050 545 643 169021 373 983

170198 635 977 172750 174688 175674 177269 179939

181355 440 182056 497 521 183004 188 329 187358 935 188847 189257 61

190416 528 968 191992 192466 584 193170

V. Km. 1811/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V-go Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej w Toruniu, ul. Żółkiewskiego 20-22, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się: z 2 filtrów, 1 wagi analitycznej, 1 pompy do kwasu „Ervo", 1 maszyny do pisania „Underwood", różnych motorów elektrycznych, pasów skórzanych, 1 samochodu marki „Ford", 1 maszyny kompletnej do siarczkowania „Barad", 1 maszyny „Szarpacz", regałów, różnych narzędzi do maszyn, i do samochodu, pompy ręcznej, 31 balonów z kwasem solnym, 7 balonów szklanych w koszach z kwasem, 22 bębnów siarczku sodu, 2 beczek chloru, 1 wagi decymalnej z ciężarkami, 3 skrzyń z siarczkiem amonu, 2 skrzyń z solą glauberską, 1 rolki blachy, 8 rur ołowianych, 1 beczki ołowianej, 1 ogrzewacza ołowianego, 2 piecyków żelaznych, 4 opon od samochodu, 2 beczek większych siarczku węgla, 1 maszyny polofanowej, 3 imadeł z warsztatami, 1 kuźni polowej, 1 wiertarki, 1 biurka szafkowego, 1 biurka zwykłego z szufladami oraz wielu innych przedmiotów.

Cena szacunkowa podana będzie przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piotr Stefaniak,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V.

III. C. 464/35. 11163

PUBLICZNE DORĘCZENIE.

W sprawie Gertrudy Brodnickiej, zamieszkałej przedtem w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 37, obecnie nieznanego miejsca pobytu, powódki, przeciw

1) Firmie Lendner i Syn w Katowicach, ul. Batorego 4, zast. przez adw. dr. Wronę w Chełmnie;

2) Firmie Hadroga w Bydgoszczy, zast. przez adwokata Siodę w Bydgoszczy oraz subst. adw. dr. Wronę w Chełmnie;

3) Firmie A. Klausius w Poznaniu, zast. przez adw. dr. Wronę w Chełmnie,

wzywa się powódkę Gertrudę Brodnicką do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Chełmnie, pokój L. 21, na termin w dniu 12 lutego 1936 r. przedpołudniem o godz. 10.

W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejsze wezwanie na termin.

Chełmno, dnia 14 listopada 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1351/IX.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieżonaty Józef Podsiadły, kupiec, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 4 a, syn Błażeja Podsiadłego, rolnika i jego żony Marjanny z domu Kulawiakówney, zamieszkałych w Kłocku, powiatu sieradzkiego; 2) niezamężna Marja Ratajczakówna, gospodyni, zamieszkała w Sopotach, Schulstrasse nr. 33, córka Stanisława Ratajczaka, robotnika, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Czarnkowie i jego żony Apolonji z domu Pieske, zamieszkałej w Czarnkowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej".

Gdynia, dnia 10 grudnia 1935 r. 11257

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Do akt Km. Nr. 456/34. 11250

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży, Franciszek Gramowski, urzędujący w m. Chełmży przy ul. Dworcowej nr. 8, obwieszcza, że na dzień 14 stycznia 1936 r. o godz. 9-tej został wyznaczony opis nieruchomego majątku Brąchnówko, tom I., karta 1, własność Leona Schedlina-Czarlińskiego w Brąchnówku pow. Toruń, położonego w Brąchnówku, pow. Toruń.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

Do akt Nr. IV Km. 1739/35, 1655/35, 1368/35, 1825/35, 1545/35. 11261

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Portowej przed dębem) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyna do pisania ze stolikiem, 1 biurko damskie i 10 płaszczy męskich zimowych, ogólnej wartości 700 zł.;

o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przed kościołem): 1 krzesło na biegunach, wartości 30 zł.;

o godz. 11,30 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 61: 1 stół, 2 fotele, 1 kanapa i 1 kilim, wartości 200 zł.

Dnia 17 grudnia br. o godz. 14-tej w Orłowie (zbiórka kupców obok poczty): 1 leżanka, 1 stół dębowy z nakryciem, 1 stół mniejszy i 1 akwarjum, oszacowane na łączną sumę 130 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 grudnia 1935 r.

Komornik:
(—) K. Błaszkiewicz.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 11 odbędzie się w Inspektoracie Straży Granicznej w Kościerzynie przy ul. Strzeleckiej nr. 2 — sprzedaż licytacyjna najwięcej dającemu za gotówkę: 2 siodeł kompletnych kawaleryjskich oraz 4 uzdeczek. 11259

Zagubiony

dowód osobistv wydany przez magistrat m. Warszawy na nazwisko Szadurska Marja, unieważnia się. (11188

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Leon Formański, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.